

Przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie Wietnamu, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski spotkał się w czwartek w Paryżu z sekretarzem stanu USA — Williamem Rogersem. Omawiano problemy sytuacji międzynarodowej oraz niektóre zagadnienia interesujące oba kraje.  
PAP

Inicjatywy gnieźnieńskiego aktywu gminnego

## Skuteczne działanie na rzecz swego regionu

Wczoraj w Komitecie Powiatowym PZPR w Gnieźnie odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady, przewodniczącego Prezydium WRN Tadeusza Grabskiego i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN Franciszka Szczerbala z pierwszymi sekretarzami komitetów gminnych partii, przewodniczącymi gminnych rad narodowych i gminnych komitetów FJN powiatu. Obrady, poświęcone aktualnej działalności organów władzy w gminach, prowadził I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie Kazimierz Jankowski.

W szerokiej dyskusji poruszono wiele występujących obecnie w gminach problemów. Felicia Wysocka, naczelnik Urzędu Gminnego w Powidzu, stwierdziła, że gmina ta, jak rzadko która, ma niejako „dwa oblicza”. Jest to bowiem teren typowo rolniczy, a zarazem znane od wielu lat miejsce wypoczynku niedzielnego. Dlatego, nie zapominając o rozwoju produkcji rolnej, trzeba również dążyć do sukcesywnej rozbudowy bazy wypoczynkowej. Przed Powidzem rysuje się szansa czasowoturystyczna i warto rozbudować tu urządzenia kąpieliskowe, pola namiotowe itp., aby stworzyć w ten sposób jeszcze jedną w Gnieźnieńskim atrakcyjną miejscowość dla turystów. Mówiąc o rozwoju rolnictwa F. Wysocka wspominała, iż właśnie dzisiaj rozpoczyna się w Powidzu budowa nowej gminnej bazy usługowej, w której skoncentrowane zostaną w jednym miejscu wszystkie usługi dla rolnictwa.

Na temat dalszego wzrostu autorytetu organów partyjnych i władzy w nowo utworzonych gminach mówił I sekretarz Komitetu Gminnego w Klecku Marian Buszko.

Region gnieźnieński, to kłębek państwowości polskiej. Tereny np. Ostrowa Lednickiego mogą stanowić pogłówną lekcję dla wielu z nas — stwierdził Jerzy Łomnicki w imieniu Komitetu Frontu Jedności Narodu. Ustalono więc nową koncepcję rozbudowy skansenu nad Jeziorem Lednickim.

Doniosłą rolę terenowych ośrodków Frontu Jedności Narodu omówił Franciszek Szczerbal, zwracając w swej wypowiedzi również uwagę na atrakcyjność turystyczną Ziemi Gnieźnieńskiej i wiążące się z tym szanse rozwojowe.

Władze gminne pracują już operatywnie — powiedział Tadeusz Grabski, kierując główną uwagę zebranych na konieczność dalszego rozwoju rolnictwa i płynące stąd korzyści ekonomiczne. Utrzymując we wsi gnieźnieńskiej dotychczasową aktywność rolników, przejawiającą się np. w realizacji podjętych ostatnio zobowiązań, osiągniemy niewątpliwie bardzo dobre efekty. Władze wojewódzkie — powiedział przewodniczący Prezydium WRN — pragną w jak najszerszym zakresie rozwijać usługi dla rolników. Aby ich czas nie był marnostrawiony.

I sekretarz KW Jerzy Zasada podkreślił w swej wypowiedzi właściwy dobór kadr, jakiego dokonano we władzach gminnych powiatu gnieźnieńskiego. Aktywiści tworzą harmonijne zespoły, działające coraz skuteczniej na rzecz rozwoju swoich mikroregionów. Zadaniem nas wszystkich jest wyzwalanie tej społecznej inicjatywy, jaką wykazuje gminny aktyw partyjny i działające skupienia wokół terenowych ośrodków Frontu Jedności Narodu. Na wsi gnieźnieńskiej — powiedział I sekretarz KW — coraz piękniejszej i zasobniejszej, zmieniały się ludzkie potrzeby. Jest rzeczą niewątpli-

wą, że potrzeby ludności wiejskiej będą stopniowo coraz lepiej zaspokajane, a aktualne problemy rozwiązywane zarówno przez miejscowych gospodarzy terenu, jak i przy pomocy władz wojewódzkich. (woś)

## Komunikat KC PZPR i Rady Ministrów

Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL z głębokim żalem zawiadamiają, że w dniu 28 lutego br. w późnych godzinach wieczornych w wyniku katastrofy lotniczej koło Szczecina ponieśli śmierć: członek Komitetu Centralnego PZPR, minister spraw wewnętrznych PRL Wiesław Ociepka oraz przebywający z wizytą w Polsce członkowie Komitetu Centralnego KPCz: minister spraw wewnętrznych CSRS Radko Kaska i kierownik Wydziału Administracji Państwowej Komitetu Centralnego KPCz — Michał Kudziej.

W katastrofie zginęli towarzyszący im pracownicy MSW CSRS płk Jarosław Klimka, ppłk Ladisław Huzvik, mjr dr Olga Merunova, Oldrich Dufek.

Zginęli również pracownicy naszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: płk Czesław Karski, płk Wiesław Zajda, mjr Mieczysław Szumowski, mjr Wiesław Strzelecki, ppor Włodzimierz Andrzej Wulkiewicz, plut. Mikołaj Stefan Tomela oraz członkowie załogi samolotu — żołnierze WP: mjr Edward Jedynak, kpt. Kazimierz Marczak, kpt. Daniel Sterna, kpt. Janusz Głowska i sierżant sztab. Tadeusz Błażejczyk.

Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL wyrażają rodzinom wyrazy

1 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie krajowa narada aktywu gospodarczego, poświęcona zagadnieniom pozyskiwania i wprowadzania do praktyki przemysłowej nowoczesnej myśli technicznej, nowych technologii i urządzeń.

Problematyka narady wynika z zakrojonej na szeroką skalę i dokonywanej po VI Zjeździe PZPR modernizacji naszej gospodarki, a przede wszystkim — przemysłu. Konieczne jest przy tym stworzenie warunków, dla szerszego i narażającego wykorzystywania intensywnych czynników roz-

wojowych. Wśród nich poczesne miejsce zajmują właśnie osiągnięcia nowoczesnej, postępowej myśli technicznej.

W naradzie, którą prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, wicepremier Franciszek Kaim i Kazimierz Olszewski, członek Prezydium Rządu — Jan Kaczmarek, kierownicy wydziałów KC partii, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów i organizacji, aktywni gospodarze z całego kraju.

Podstawowym źródłem dopływu nowoczesnych rozwiązań, niezbędnych dla rozwoju gospodarki — podkreślano na naradzie — jest i pozostanie krajowe zaplecze badawczo-rozwojowe, twórcza myśl techniczna naszych uczonych, inżynierów, konstruktorów i projektantów. Do ich dyspozycji stawa się coraz więcej środków; rosną nakłady na wyposażenie techniczne „warsztatów” badawczych ludzi nauki. Harmonijnie dzieli się te nakłady na prace podstawowe i stosowane.

Oczekuje się zatem, że w szybkim tempie powinna rosnąć rola krajowego zaplecza badawczego i naukowego, tak jak wysoko uznawana jest w Polsce rola twórców nowej techniki, organizatorów nowoczesnych procesów produkcyjnych.

Jak wynika z narady — nasz kraj coraz częściej sięga również po korzyści płynące z szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie nauki i techniki. Sprzyjające po temu warunki tworzą szczególnie procesy socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Bardzo ważnym kanałem dopływu innowacji jest

serdecznego współczucia z powodu tej tragedii i bolesnej straty.

Celem ustalenia przyczyn katastrofy prezes Rady Ministrów powołał specjalną komisję.

I sekretarz KC Edward Gierk i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPCz Gustawa Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Sztrougala depeszę z wyrazami głębokiego żalu i serdecznego współczucia.

Komisja do spraw organizacji pogrzebu ofiar katastrofy zawiadamia, że trumna ze zwłokami członka KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych Wiesława Ociepki wystawiona zostanie w Akademii Spraw Wewnętrznych przy ulicy Ksawerów 13, w piątek, 2 marca, o godzinie 16.00.

Pogrzeb Wiesława Ociepki odbędzie się na koszt państwa w sobotę, 3 marca, o godzinie 10.00 — na Cmentarzu Komunalnym (dawny wojskowy) na Powązkach w Warszawie.

Jednocześnie komisja informuje, iż pogrzeb tragicznie zmarłych pracowników MSW odbędzie się na koszt państwa w sobotę, 3 marca, o godzinie 14.00 na Cmentarzu Komunalnym (dawny wojskowy) na Powązkach.

W związku z tragiczną w

## Nowoczesna myśl techniczna źródłem postępu w gospodarce

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

wojowych. Wśród nich poczesne miejsce zajmują właśnie osiągnięcia nowoczesnej, postępowej myśli technicznej.

W naradzie, którą prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, wicepremier Franciszek Kaim i Kazimierz Olszewski, członek Prezydium Rządu — Jan Kaczmarek, kierownicy wydziałów KC partii, ministrowie i członkowie kierownictwa resortów i organizacji, aktywni gospodarze z całego kraju.

Podstawowym źródłem dopływu nowoczesnych rozwiązań, niezbędnych dla rozwoju gospodarki — podkreślano na naradzie — jest i pozostanie krajowe zaplecze badawczo-rozwojowe, twórcza myśl techniczna naszych uczonych, inżynierów, konstruktorów i projektantów. Do ich dyspozycji stawa się coraz więcej środków; rosną nakłady na wyposażenie techniczne „warsztatów” badawczych ludzi nauki. Harmonijnie dzieli się te nakłady na prace podstawowe i stosowane.

Oczekuje się zatem, że w szybkim tempie powinna rosnąć rola krajowego zaplecza badawczego i naukowego, tak jak wysoko uznawana jest w Polsce rola twórców nowej techniki, organizatorów nowoczesnych procesów produkcyjnych.

Jak wynika z narady — nasz kraj coraz częściej sięga również po korzyści płynące z szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie nauki i techniki. Sprzyjające po temu warunki tworzą szczególnie procesy socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG. Bardzo ważnym kanałem dopływu innowacji jest

Konsultacje w Helsinkach

### Posiedzenie grupy roboczej

W czwartek zebrała się po raz pierwszy nowo utworzona przez uczestników wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy — grupa robocza. Zadaniem jej jest uzgodnienie treści najważniejszego punktu porządku dziennego konferencji, obejmującego problemy bezpieczeństwa i współzależności państw w Europie.

Niektóre państwa reprezentowane były przez szefów swych delegacji, większość jednak przez ich zastępców. Obradom przewodniczył zastępca szefa delegacji radzieckiej, ambasador Mendelewicz. (PAP)

G. Meir u R. Nixona

Premier Izraela G. Meir spotkał się w czwartek z prezydentem Nixonem.

Spotkanie H. Ismail — W. Brandt

Kancelarz NRF W. Brandt przeprowadził w czwartek rozmowy na temat kryzysu bliskowschodniego ze specjalnym doradcą prezydenta ZRA do spraw bezpieczeństwa H. Ismailem.

G. Husak przyjął Ho Dama

Sekretarz generalny KC KPCz, G. Husak przyjął w czwartek wicepremiera i ministra spraw zagranicznych KRL-D Ho Dama.

## Parafowanie dokumentu końcowego konferencji paryskiej

Ministrowie spraw zagranicznych 12 rządów — uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu parafowali w czwartek po południu dokument końcowy konferencji. Nastąpiło to na trzecim posiedzeniu plenarnym konferencji, któremu przewodniczył minister spraw zagranicznych Kanady Mitchell Sharp.

Rano obradowała komisja redakcyjna dokumentu końcowego konferencji. Opracowany przez komisję dokument, noszący oficjalną nazwę „Akt międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu”, przedłożono następnie z odpowiednimi rekomendacjami uczestnikom posiedzenia plenarnego konferencji. Posiedzenie to rozpoczęło się kilka minut po godz. 16.30 i trwało około godziny.

Po parafowaniu minister spraw zagranicznych administracji sajszońskiej, Tran Van Lam, złożył oświadczenie stwierdzające, że jego rząd nie jest w pełni zadowolony z parafowanego dokumentu ponieważ nie przewidywał się w nim utworzenia stałego organu, któremu składałaby raporty MKKiN. Ponadto Lam oświad-

zawłaszcza nieodpłatne pozyskiwanie dokumentacji technicznej w ramach wzajemnej pomocy krajów RWPG. W naszym przypadku dotyczy to szczególnie Związku Radzieckiego.

Ogromne korzyści płynące z wzajemnej pomocy technicznej krajów socjalistycznych są uzyskiwane w najdogodniejszym trybie i na najdogodniejszych dla zainteresowanych krajów zasadach. Jednocześnie chcemy i jesteśmy gotowi rozwijać współpracę ekonomiczną i naukowo-techniczną utrzymywaną z innymi krajami, na zasadach równości i wzajemnych korzyści.

W działaniu podejmowanym w kierunku wprowadzenia do praktyki przemysłowej osiągnięć nowoczesnej techniki obserwuje się jednak dwa podstawowe mankamenty. Pierwszy z nich wiąże się z czasem upływającym między zakończeniem opracowania własnego lub pozyskanego z zagran-

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Letnie i jesienne MTP

## Zgłoszenia na Targi Artykułów Konsumpcyjnych

Podział dotychczasowych MTP na bliźniacze imprezy — z ekspozycją najnowszej techniki (czerwiec) i artykułów konsumpcyjnych „TAKON” (wrzesień), wpłynął na znaczny wzrost zainteresowania naszymi Targami. Do udziału w obu MTP zachęca wprowadzona głębsza specjalizacja wystawienia Poznańa oraz możliwość zaofiarowania większej powierzchni ekspozycyjnej.

Toteż na czerwcowych (10 — 19 VI.) MTP — Technicznych zgłoszenia swe ekspozycje wystawcy z Bułgarii, NRD, Węgier i ZSRR a także z Japonii, NRF, Francji, Szwajcarii i W. Brytanii. Handlowy charakter mieć też będzie tym razem ekspozycja USA. Połowa wystawców z tego kraju przyjeżdża do Poznania po raz pierwszy.

Na jesienne MTP — „TAKON” (23 — 30 IX.) zgłaszają się liczni producenci artykułów rynkowych. Zapowiada się szczególnie obszerna prezentacja branży tekstylnej i konfekcyjnej, którą chcą pokazać wystawcy z Austrii, CSRS, Holandii, NRD i Węgier, a także branży artykułów gospodarstwa domowego (dotychczas zgłoszenia z CSRS, Jugosławii, NRD, NRF, Węgier i ZSRR) oraz chemii gospodarczej (Holandia, Jugosławia, Norwegia, NRD, NRF, Węgry). Bułgarzy pokażą dwie swoje znane dziedziny — artykuły spożywcze i wyroby futrzarskie.

Ponadto firmy norweskie i fińskie zapowiedziały swój udział w odrębnej kompleksowej ekspozycji poświęconej no

woczesnym opakowaniom towarów konsumpcyjnych.

Lista zgłoszeń na „TAKON” nie jest jeszcze zamknięta, prowadzi się wiele rozmów, informując zainteresowanych o charakterze nowo organizowanych Targów Artykułów Konsumpcyjnych w Poznaniu. (zs)

W Poznaniu

## Odnaczenia dla byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich

W 30 rocznicę walk Batalionów Chłopskich z hitlerowskim okupantem odbyło się wczoraj w sali Prezydium WRN w Poznaniu spotkanie kombatantów z władzami partyjnymi, stronnictw politycznych i administracyjnymi województwa, reprezentowanymi m. in. przez sekretarza KW PZPR Jerzego Wojteckiego, przewodniczącego Prezydium WRN Tadeusza Grabskiego i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN Franciszka Szczerbala.

Prezes WK ZSL Walenty Kłodziejski w swoim przemówieniu podkreślił tradycję żołnierskie wsi polskiej, które znalazły bohaterski wyraz w walkach Batalionów Chłopskich podczas okupacji. Duże zasługi w tym ruchu oporu mają Wielkopole, działający zarówno na terenie Poznańskiego, jak i podczas przymusowego wysiedlenia — na Lubelszczyźnie i w Kieleckiem.

Wyrazem uznania dla tej patriotycznej postawy jest przy-

Dokończenie na str. 2

Wymiana legitymacji w KPZR

Zgodnie z uchwałami XXIV Zjazdu KPZR i majowego plenum KC KPZR, 1 bm. rozpoczęła się w Związku Radzieckim wymiana legitymacji partyjnych, która zakończy się w 1974 r.

ICAO potenia Izrael

Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) uchwaliła w środę rezolucję, po-

piającą Izrael za zestrzelenie libijskiego samolotu pasażerskiego. Rezolucja domaga się również przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w sprawie incydentu oraz zrywa wszystkie państwa do udzielenia niezbędnej w tym celu pomocy.

G. Husak przyjął Ho Dama

Sekretarz generalny KC KPCz, G. Husak przyjął w czwartek wicepremiera i ministra spraw zagranicznych KRL-D Ho Dama.

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Od zachodu kraju postępujące w kierunku dzielnic centralnych, opady deszczu i mżawki. Rano lokalne mgły. Ciężko. Temperatura maksymalna od 3 na wschodzie do 6 st. na zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane na północy dość silne południowo-zachodnie.



## Niedorozwój usług

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu podsumowała ostatnio ubiegłoroczne wyniki dociekań — swoich i innych organów kontrolnych — w zakresie usług świadczonych dla ludności przez przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Kontrole te wykazały, że mimo ogólnej pomyślnej realizacji zadań rocznych w usługach, występują w tej dziedzinie nieprawidłowości.

Nie został w pełni wykonany plan budowy pawilonów usługowych. Ponadto część tego rodzaju obiektów, wniesionych w poprzednich latach, wykorzystywana jest, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu, do innych celów niż działalność usługowa. Inne hamulce rozwoju w tej dziedzinie, to braki w zaopatrzeniu materiałowym i wycofywanie się szeregu jednostek, a szczególnie ich zakładów na zryczałtowanym rozrachunku, ze świadczenia usług dla ludności.

Ubiegłorocznych zadań w usługach nie wykonały m. in. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (niedobór 8,3 mln zł spowodowany m. in. brakiem zleceń na pewne rodzaje usług), Poznańska Spółdzielnia Spożywców „Społem” (niedobór w wysokości 1 mln zł wywołany głównie zmniejszonym popytem na usługi dzielnickie) oraz Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów (niedobór 0,5 mln zł w wyniku braku zleceń na niektóre rodzaje usług). Fakty te świadczą o niedostosowaniu profilu usług do potrzeb społecznych.

Kontrole NIK-u i innych organów kontrolno-rewizyjnych wykazały ponadto, że rzeczywista wartość usług wykonanych na rzecz ludności była niższa od wykazywanej w sprawozdaniach (zgodnie z Uchwałą Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Centrali Rolniczych Spółdzielni) planowanej wartości usług (zakładów na zryczałtowanym rozrachunku) chociaż ich wykonanie stanowiło niekiedy tylko 20 procent planu.

Badając działalność szeregu zakładów usługowych, w znacznej ich części ujawniono nieprawidłowości, m. in. w postaci braku ewidencji zarówno utargów jak i ponoszonych kosztów. Dowodzi to słabości nadzoru, sprawowanego nad zakładami przez spółdzielnie, ich jednostki nadrzędne oraz wydziały handlu, przemysłu i usług prezydów rad narodowych.

## Odnaczenia

Dokończenie ze str. 1

znane przez Radę Państwa wysoce odznaczonych wojskowych i wojskowych żołnierzy Batalionów Chłopskich. Kilkunastu z nich otrzymało też awanse wojskowe. Order Krzyża Grunwaldu III klasy przyznano Władysławowi Czechowi z powiatu tureckiego, Hilaremu Skotnickiemu z Konina, Stanisławowi Sikorze i Stanisławowi Sworowskiemu — z powiatu jarocińskiego. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari wręczono Franciszkowi Jaskólskiemu z powiatu szamotulskiego i Jerzemu Królówi z Poznania. 16 członków ruchu oporu otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 17 osób — Złote Krzyże Zasługi, 8 osób — Krzyż Walecznych i 1 osoba — Krzyż Partyzancki.

18 osób (w tym jedna pośmiertnie) awansowano na wyższe stopnie oficerskie. Otrzymały je z rąk gen. bryg. Andrzeja Porajskiego m. in.: Tomasz Majkowski z Poznania i Lucjan Mazur z Obornik — do stopnia podpułkownika oraz Stanisław Zieliński do stopnia majora. W imieniu odznaczonych podziękowanie składał Franciszek Glura z Gostynia.

Serdeczne gratulacje w imieniu władz partyjnych i administracyjnych województwa przekazał odznaczonym przewodniczący T. Grabowski (emp)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Zbyszek Krukowski

GŁOS WIELKOPOLSKI 4  
2 III 1973 Nr 52 (9024)

## Z prac komisji sejmowych

# Rozbudowa bazy wypoczynkowej Chemia dla przemysłu lekkiego

Dobrze zorganizowany wypoczynek w atrakcyjnej miejscowości, w wygodnych warunkach, nie nadszarpnąłby zbyt mocno przeciętne zasobnej obywatelskiej kieszeni jest sprawą niełatwą. Chętnych na taki wypoczynek wciąż przybywa, a istniejąca baza wczasowa nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb.

Jaka ona, jest naprawdę, jakie są jej możliwości i potrzeby, poinformował posłów dyrektora naczelny FWP — Bolesław Piechnicki na ostatnim

posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, obradującej pod przewodnictwem posłanki Ireny Sroczyńskiej (PZPR).

Wczasy pracownicze nie mogą zadowalać tak pod względem ilościowym jak i pod względem jakości. Na pewną poprawę w tym zakresie można liczyć w obecnej pięcioletniej — baza FWP ma się wzbogacić m. in. o 350 miejsc w Kołobrzegu. Podjęta została również budowa domów wczasowych w Ciechocinku, Międzyzdrojach, Krynicy Morskiej i Sobieszewie, w Muszynie i w Łagowie Lubuskim. Równocześnie prowadzone będą remonty i modernizacja istniejących domów, z których ponad 60 proc. liczy sobie więcej niż pół wieku.

Wiele zastrzeżeń — powiedział m. in. posł. Władysław Knapik (PZPR) budzi standard świadczonego usług. Na przykład resort budownictwa ma 443 ośrodki wczasowe, ale w 197 z nich nie zapewnia się wczasowiczom wyżywienia.

W dyskusji wielokrotnie poruszano sprawę dalszej rozbudowy ogólnokrajowej bazy wypoczynkowej. Obecnie na każdą rodzinę wczas FWP przypada raz na sześć lat.

Wielu posłów było zgodnych co do tego, by w szerszym niż dotychczas zakresie rozwijać instytucję wczasów rodzinnych, że najlepiej opłaca się prowadzenie dużych obiektów, solidnie wyposażonych, które np. w miejscowościach uzdrowiskowych można wykorzystywać poza sezonem dla potrzeb lecznictwa klimatycznego. Z polską krytyką spotkał się również zwyczaj zamykania przy pomocy płotów dostępu do jezior, jak również ogradzania lasów; są to przecież dobra ogólne i powinny służyć wszystkim.

Zaspokojenie szybko rosnących potrzeb przemysłu lekkiego w produkty chemiczne by-

## Nowoczesna myśl

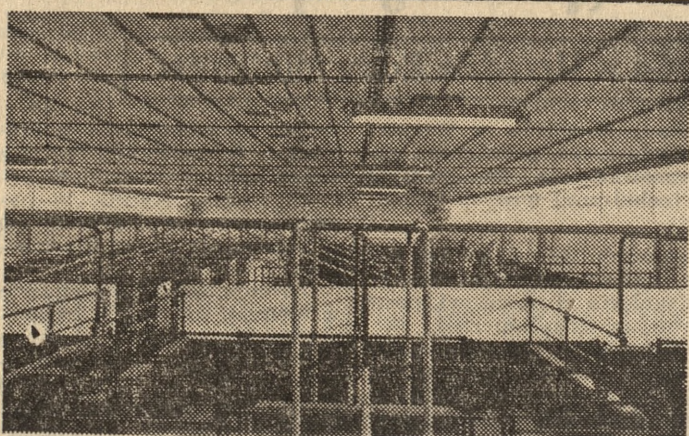
Dokończenie ze str. 1

cy, a rozpoczęciem produkcji przemysłowej nowego wyrobu lub zastosowaniem nowej technologii. Podawano na przykładzie wiele przykładów wskazujących, że okres ten jest stanowczo zbyt długi. Drugi problem — to niedostateczny wysiłek naszego zaplecza naukowego i technicznego na rzecz ciągłego udoskonalania tych wyrobów i tych technologii, które już wytwarzamy lub stosujemy. Ta sprawa wymaga jak najszybszego rozwiązania, tym samym bowiem nie wykorzystujemy możliwości znacznego zdyktowania rozwoju gospodarczego i technicznego.

Rozpoczęta w „Roku Nauki Polskiej”, akcja „100 najlepszych twórców techniki” powinna przerodzić się w stały zwyczaj, a wśród dzieł kwalifikujących do tej zaszczytnej grupy muszą znaleźć się również procesy udoskonalania przedmiotów, środków i metod produkcji.

Na zakończenie dyskusji za brali głos — ustosunkowując się do podstawowych poruszonych problemów i zadań — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Jan Szydłak i wicepremier Mieczysław Jagielski.

Jak wynika z narady — dążymy aktualnie do kompleksowego traktowania wszystkich strumieni innowacji technicznych i technologicznych do opracowania metod trafnego wyboru i wdrożenia własnych lub zagranicznych rozwiązań. Skuteczność polityki technicznej w tym zakresie może nam zapewnić właściwe miejsce w światowym procesie rewolucji naukowo-technicznej. (PAP)



Na zdjęciu: wnętrze nowoczesnej chlewni. Siecią rur popytnie karma i woda prosto do koryta. Fot. — H. Kamza

## W Szamocinie rozruch fermy trzody chlewnej

W Szamocinie pow. Chodzież zakończono budowę wielkiej fermy trzody chlewnej należącej do PGR Margonin. Inwestycja powstała na włoskiej licencji. Prezentuje się okazale. Już niebawem będzie to prawdziwa fabryka mięsa. Wielkość inwestycji najlepiej obrazują liczby. Łączny koszt budowy fermy, o obszarze 16 ha, wyniósł 209 milionów złotych. Rocznie wyprodukują się tu prawie 37 tys. sztuk trzody chlewnej to jest 5 tys. ton żywej karkasów. Co 6 dni odstawiać się stąd będzie 600 sztuk trzody.

Bezpośrednio przy produkcji zatrudnionych będzie tylko 39 osób. Tak szczupła załoga poddaje zadaniom dzięki pełnej automatyzacji fermy. Zainstalowane czujniki termiczne zapewniają pełną klimatyzację urządzeń, a własna apteka, pralnia i inne urządzenia sanitarne całkowicie hygieniczne. Obecnie trwa prace porządkowe wokół obiektu, gdyż już 8 bm. pierwszych 500 sztuk świń zostanie wprowadzonych do nowych pomieszczeń. (za)

## Paraflowanie dokumentu

Dokończenie ze str. 1

czyli, że paraflowanie dokumentu końcowego nie oznacza uznania przez jego rząd jakiegokolwiek administracji, której nie uznawał do chwili obecnej oraz utrzymywał, że administracja sajsjońska jest jedynym reprezentantem ludności Wietnamu Południowego. Na zakończenie zażądał, aby jego oświadczenie uznano za oficjalny dokument konferencji.

Min. spraw zagranicznych TRR RWP pan Nguyen Thi Binh, zabierając z kolei głos stwierdziła, że jest tylko jeden dokument oficjalny konferencji. Wyraziła ona nadzieję, że po podpisaniu tego dokumentu strona przeciwna, która 27 stycznia podpisała porozumienie pokojowe, wykaże wolę pokoju nie tylko w słowach, lecz także w czynach.

W toku dyskusji, w której za brał głos również min. spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski, opowiedziano się zdecydowanie za tym, że istnieje tylko jeden dokument oficjalny: „Akt międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu”, zaś wszelkie dodatkowe oświadczenia obowiązują jedynie rządy, które je składają. Po tej decyzji posiedzenie zamknęło.

Uroczystą ceremonię podpisania „Aktu międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu” wyznaczono na piątek na godz. 15.00.

Przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w sprawie Wietnamu, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski spotkał się w czwartek z ministrem spraw zagranicznych TRR — Nguyen Duy Trinhem. Nguyen Duy Trinh podziękował delegacji polskiej i osobście ministrowi Olszowskiemu za pomoc i poparcie dla stanowiska DRW podczas obecnej konferencji.

DRW i TRR RWP otrzymały od USA i administracji sajsjońskiej zapewnienia w sprawach dotyczących bezpieczeństwa swych delegacji z komisji wojskowej i zawieszenia broni w Wietnamie Południowym. W związku z tym zapowiedziały w czwartek, że 3 bm. uwolnią kolejną grupę 142 jeńców amerykańskich.

Sprawy naruszenia pokoju, bezpieczeństwa delegatów TRR RWP i DRW oraz uwolnienia jeńców amerykańskich, omawiano w czwartek w Sajgonie na spotkaniu szefów czterech delegacji, wchodzących w skład komisji wojskowej (DRW, TRR RWP, USA i administracji sajsjońskiej).

W Hanoi ministerstwo spraw zagranicznych DRW wezwało w czwartek stronę amerykańską, aby przestała opóźniać rozmowy uwolnienia portów i wód terytorialnych w cieśninie w życie wszystkie postanowienia protokołu o usunięciu lub rozbrojeniu min, umieszczonych tam przez USA.

Korespondent PAP donosi z Vientiane, że trwa tam intensywne prace, podkomisji politycznej i podkomisji wojskowej rządu wientiańskiego i Patriotycznego Frontu Laosu. (PAP)

## SYTUACJA W INDOCHINACH

## Nowy kryzys dolara

## Drugi „czarny czwartek” na światowych giełdach

Z głównych giełd zachodnioeuropejskich napływały wczoraj doniesienia o ponownym poważnym zachwianiu pozycji dolara.

W Londynie cena uncji złota osiągnęła pułap 88 dolarów; dolar notowany był bardzo nisko w Paryżu, Zurychu i Amsterdamie.

Minister gospodarki NRF H. Friedrichs poinformował w czwartek, że w dniu tym Bank Federalny zakupił dwa miliardy dolarów w celu podtrzymania kursu waluty amerykańskiej.

Jest to rekordowa wysokość zakupów w ciągu jednego dnia. 8 lutego br. w tzw. „czarny czwartek” giełdy frankfurckiej, bawarskiej i frankfurckiej, Bundesbank zakupił 1,695 mln. dolarów.

W czwartek także Bank Francji był zmuszony zakupić, jak się wstępnie ocenia, 50—100 mln dolarów w celu podtrzymania kursu dolara, który gwałtownie spadł na giełdzie paryskiej. Na oficjalnym rynku walutowym płacono za jednego dolara 4,5 franków. (PAP)

## Wiodąca rola PGR-ów w życiu wsi

W bieżącym pięcioleciu państwowe gospodarstwa rolne mają osiągnąć prawie dwukrotnie wyższe tempo przyrostu produkcji niż gospodarstwa indywidualne. O dużym wysiłku podjętym przez załogi PGR dla urzeczywistnienia tego zamierzenia świadczą m. in. realizowane obecnie — na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu — zobowiązania produkcyjne, w których efekcie PGR-y zwiększą w br. dostawy różnych produktów wartości ponad 1,2 mld zł.

Oddziaływanie PGR-ów na wzrost produkcji całego rolnictwa — jak stwierdzono 1 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — nie ogranicza się już jedynie do zwiększania dostaw nasion, sadzeniaków i zwierząt zarodkowych. Gospodarstwa Państwowe — zwłaszcza w tych rejonach, w których one przeważają, nawiązują różnorodne formy kooperacji z gospodarstwami indywidualnymi oraz rozszerzają świadczone im usługi, przede wszystkim mechaniczne. To samo dotyczy integracji życia kulturalno-społecznego. Coraz więcej załóg PGR — wspólnie z ludnością wiejską — podejmuje inicjatywy budowy wspólnych świetlic, klubów i placówek socjalnych. (PAP)

## Wyrok w procesie sprawców zbiorowego gwałtu

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w procesie Andrzeja Osiackiego i współoskarżonych o zbiorowy gwałt oraz o inne przestępstwa.

25 września ub. roku Krystyna Z. została zaproszona przez oskarżonych do jednego z mieszkań przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu. Tam, po wypiciu alkoholu, oskarżeni: Osiacki, Grzegorz Kaźmierczak, Ryszard Mańczak, Mirosław Wachowiak i Andrzej Kubacki przemocowali — polegając na biciu m. in. po twarzy Krystynę Z., przytrzymywaniu jej za ręce i nogi oraz zakneblowaniu ust papierem i chustką — dokonali zbiorowego gwałtu. Wymienionych oskarżonych podlegała do tego przestępstwa 23-letnia Urszula Makowska, m. in. nawołując, by zakneblowała (w przedstawnym sposób) Krystynę Z. usta. Ponadto Makowska przywłaszczyła sobie kurtkę i torebkę na leżące do ofiary zbiorowego gwałtu.

Tego samego dnia Osiacki wspólnie z Andrzejem Kasztelanem napadli na trzech nieletnich chłopców i bijąc ich pięściami po twarzach jednemu z nich zabrali kurtkę.

Wszyscy oskarżeni to ludzie młodzi (od 17 do 24 lat). Część z nich nigdzie nie pracowała, a Osiacki był już karany.

Sąd Wojewódzki skazał Osiackiego (zam. w Poznaniu przy

ul. Czajczej) na 15 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 5 tys. zł. Kaźmierczaka (zam. przy ul. Przemysłowej) na 12 lat pozbawienia wolności. Makowską (zam. przy ul. Poplińskich) na 10 lat pozbawienia wolności, Wachowiaka (zam. przy ul. Chwałkowskiego) na 8 lat pozbawienia wolności, a Mańczaka (zam. przy ul. Chwałkowskiego) i Kubackiego (zam. przy ul. Przemysłowej) na kary po 7 lat pozbawienia wolności. Wobec wszystkich tych oskarżonych Sąd orzekł utratę praw publicznych na 5 lat.

Kasztelan (zam. przy ul. Gwardii Ludowej) otrzymał karę 4 lat pozbawienia wolności i 3 tys. zł grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

## W. Brytania

## Protesty przeciwko polityce rządu Heatha

W środę wieczorem opublikowano w Londynie wspólny dokument Partii Pracy i Kongresu Związków Zawodowych (TUC) na temat polityki gospodarczej. Dokument ten stanowił będzie bazę przyszłego programu wyborczego Partii Labourystowskiej. Wspólny dokument, świadczący dobitnie o dalszym zbliżeniu między związkami zawodowymi a Partią Pracy na tle walki z antyrobotniczą polityką rządu konserwatywnego, stanowi alternatywę dla polityki ekonomicznej premiera Heatha.

Partia Pracy i TUC proponują we wspólnym dokumencie wprowadzenie ścisłej kontroli działalności gospodarczej we wszystkich dziedzinach.

W czwartek, na znak protestu przeciwko rządowej polityce „zamrożenia” płac w W. Brytanii strajk rozpoczęło 220 tys. osób z pomocniczego personelu szpitalnego. 24-godzinny strajk skończyli w czwartek brytyjscy kolejarze, lecz około 30 tys. z nich zdecydowało się na przedłużenie strajku na cały czwartek. Strajkują pracownicy przedsiębiorstw kompanii „Ford”.

Napływają też doniesienia o strajkach innych grup pracowników w różnych częściach W. Brytanii. (PAP)

## Sezonowa obniżka cen jaj

Państwowa Komisja Cen informuje, że w związku z sezonową obniżką cen skupu jaj, z dniem 2 marca 1973 r. obniża się ceny detaliczne jaj. Nowa cena detaliczna na jaj dużych wynosi 2,00 zł. Jaj średnich — 1,85 i jaj małych — 1,60 za sztukę. (PAP)



# Wspólnym wysiłkiem

Budowa dużego zakładu pracy, kojarzy się nam na ogół z licznymi naradami, z udziałem najpierw projektantów potem wykonawców, ustaleniami, uzgodnieniami, protokołami, aneksami, a nawet aneksami do aneksów. Podobno tak trzeba, ale można również inaczej, bez licznych nawiązań, na roboczo. Tak właśnie powstał Zakład Remontowy Obrabiarek w Kępnie-Mianowicach, którego nazwa często przewijała się podczas obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, która odbyła się w Kępnie. Trudno zresztą temu się dziwić. W powiecie kępińskim zawsze występował nadmiar siły roboczej i ludzie musieli szukać zajęcia w miejscowościach często oddalonych po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów, a są i tacy, którzy dojeżdżają do pracy prawie 100 km. Teraz około 400 z nich znajduje zatrudnienie na miejscu.

Budowa Zakładu Remontu Obrabiarek jest przykładem, jak dzięki zaangażowaniu i pomocy ze strony społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy, władz partyjnych i administracyjnych można pokonać przeszkody, które logicznie rzecz biorąc były nie do ominięcia. Ale żeby to zrozumieć musimy się cofnąć do 1971 roku, kiedy to miała się rozpocząć budowa ZRO.

Kiedy przyjechałem do Kępna, wspominał dzisiaj dyrektor zakładu inż. Franciszek Hofbauer, nie było nic poza kawałkiem pustego pola, gdzie miały powstać hale produkcyjne. Przez kilka miesięcy biuro stanowił mój pokój hotelowy, a recepcja zastępowała sekretariat. Ale nie to było najgorsze. Mieliśmy kłopoty z wykonawcami. Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego było poważnie zaangażowane w Ostrowszowie,

gdzie powstawała Fabryka Urządzeń Mechanicznych, oczko w głowie resortu i nas traktowano trochę jak ubogiego krewnego. Do tego doszło jeszcze przyznanie zaledwie 8 milionów złotych mocy przerobowej na rok 1972, w którym to okresie miały się skoncentrować zasadnicze roboty budowlano-montażowe, wartości po nad 30 milionów złotych. Przyznam — kontynuował dalej dyr. F. Hofbauer — że mimo doświadczeń nabytych przy budowie czterech fabryk, zaczęłam tracić nadzieję. Ale na szczęście mieliśmy sojusznika w postaci władz partyjnych i administracyjnych powiatu kępińskiego.

Sprawa ruszyła z miejsca po posiedzeniu Egzekutywy KP, w której uczestniczyli również kierownicy różnych zakładów i przedsiębiorstw z Kępna i okolicy. Powiatowa instancja partyjna postawiła sprawę jasno. Trzeba zrobić wszystko, aby Zakład Remontowy Obrabiarek został uruchomiony na początku 1973 roku. I zrobili. Na początek Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Kępna postawiło prowizoryczny budynek administracyjny, a po nieważ, jak uczy historia, najtrwalsze są prowizorki, już w niedługim czasie, kiedy biura przeniosą się do nowych pomieszczeń, murowany barak zaadaptowany zostanie na przychodnię lekarską, z której korzystać będą również załogi po bliższych przedsiębiorstwach. Brygady Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych wykonały drogi, PGR Mianowice założył zieleń, POM Bralin zainstalował linię wysokiego napięcia wraz z całym oświetleniem terenu, Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Kępnie postawiło budynek kotłowni. Wszystkie naturalnie poza planem, poza swoimi normalnymi obowiązkami, które przecież też są niemałe.

I tak dosłownie z tygodnia zakład zmieniał swoje oblicze, a kiedy zdopinguowani postawą załóg kępińskich, budowlani z Ostrowa również ostro wzięli się do roboty, w ciągu 1972 roku zamiast zaplanowanych 8 milionów przerobiono w robotach budowlano-montażowych 20 milionów. A więc okazało się, że można wiele zrobić wspólnym wysiłkiem z pominięciem biurokratycznej mitręgi trzeba tylko odwołać się do ofiarności i zaangażowania ludzi pracy. A tak właśnie zrobiono w Kępnie.

Naturalnie wraz ze wzrostem tempa budowy pojawiały się inne kłopoty, które trzeba było rozwiązywać natychmiast, jak to się mówi „na wczoraj”. I tutaj również zasadniczą rolę odegrali ludzie, którzy nie czekając na narady i ustalenia,

na roboczo starali się likwidować przeszkody.

Już w trakcie budowy wywnioskowała konieczność przeprojektowania pewnych elementów. Zrobiono to własnymi siłami, tworząc specjalną komórkę projektową, która również zajęła się sprawami organizacji pracy i technologii. Po prostu sam projekt powstał wiele lat temu, a życie poszło naprzód. Zbudowano nowe lepsze maszyny, trzeba było znaleźć dla nich odpowiednie miejsce w ciągu technologicznym. Przykładem może być tutaj wielka myjnia, którą dostawiono w ostatnim momencie otrzymaną z NRF. Załoga Zakładu Remontowego sama, własnymi siłami, nie tylko przystosowała część hali produkcyjnej do ustawienia tego potężnego urządzenia, ale również wykonała na zewnątrz małą oczyszczalnię, dzięki której zniknęła możliwość zanieczyszczenia okolicznych terenów. Na własną rękę, nie czekając na dyrektywy z zewnątrz, robi się całą kolorystykę, wraz z małą architekturą zaprojektowaną także przez ludzi z ZRO.

Podane powyżej przykłady to tylko niektóre wycinki prac wykonywanych przez niezliczoną przecież jeszcze załogę Zakładu Remontowego. W tej chwili pracuje około 150 ludzi, dalszych 250 zatrudni się w najbliższym czasie. Dział kadr dysponuje już szeregiem charakterystykami wszystkich kandydatów, tak, aby wybrać najlepszych. Szkoła się oni będą w pokrewnych zakładach, w NRD i CSRS.

Budowa Zakładu Remontowego Obrabiarek w Kępnie-Mianowicach rozpoczęła się 1 września 1971 roku, ale na dobrą sprawę robota na „pełny gaz” ruszyła dopiero w ubiegłym roku. Cykl produkcyjny takiego zakładu jak ZRO wynosi 26 miesięcy, a więc powinieliśmy zostać on uruchomiony 1 listopada tego roku. Zakład praktycznie biorąc już jest gotowy. Rocznie zostanie poddanych remontowi 1000 obrabiarek.

Gdzie leży tajemnica tego sukcesu? Po prostu we wspólnym działaniu, w ludziach. Kiedy zbierałem materiał do tego artykułu, spędziłem dwie godziny w gabinecie dyrektora i sekretariacie. Przypominało to trochę — proszę — dom nie obraża — „dom wariatów”. Telefony dzwoniły bez przerwy, telex wyrzucał zwoje zadrukowanego materiału, ciągle ktoś wchodził, wychodził. Setki spraw i problemów rozwiązywano natychmiast, na roboczo. Mimo pozornego chaosu (dla laika) praca szła nieprzerwanie naprzód, a jej efekty możemy podziwiać na peryferiach Kępna, gdzie wyrósł nowy, piękny zakład.

MACIEJ STABROWSKI

Magda Umer z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. J. Pruszką śpiewa 11 piosenek: Koncert jesienny na dwa skrzypce i wiater w kominie, Znaki, Już szumią kasztany, Paparzą jak las, O niebie skim pachnącym groszku, Strój, Dawno chyba, Fazy i inne. Polskie Nagrania „Pronit” SXL 0869.

No to co — zespół ten nagrał płytę zatytułowaną jedną z 12 piosenek „Zielona łączka”. Prócz tego: Hej widział jak zbójników, Ballada o Magdalence, Kasia i gąsior, Dąkaj jedziecie panie Michale, Z tamtej strony jeziora, Alboż mi potrzeba żony i inne. Polskie Nagrania „Pronit” SXL 0865.

Jukka Kuoppamäki — znany fiński piosenkarz śpiewa 12 piosenek własnej kompozycji i do własnych słów: When you get this letter, Little boy, Thant is life, Suddenly, Rolling down, Sleep little son of mine i inne. Polskie Nagrania „Pronit” SXL 0860.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatalna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

Opowieść ta zrodziła się dość niespodziewanie. Któregoś dnia siedzieliśmy z majorem Zbigniewem Boruckim w stołówce Komendy, kiedy nagle, tuż obok, usłyśmy wesoły głos: — Witaj, Zbyszku!

— To do mnie — powiedział major i za chwilę ścisnął serdecznie dłoń młodego mężczyzny w milicyjnym mundurze.

— To kapitan Janusz Bień. Wtedy — powiedział, wracając do stolika — kiedy go poznałem, był jeszcze porucznikiem. Odegrał w pewnej zagadkowej sprawie jedną z głównych ról. Proponowano mu nawet później przejście „wyżej”, ale odmówił. Wolał pozostać w powiecie. Niech pan posłucha.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchyłając nieco okno. Nieprzyjemny „kapuśniaczek” śniapł już od południa. Świeże powietrze wtargnęło do zadymionego gabinetu oficera dyżurnego. Już trzy razy na sygnał dzwonka podnosił słuchawkę, po to tylko, aby posłuchać jak z drugiej strony przewodu hula wiatr. Co za dewcypnia? — irytował się w myślach.

— Fatałna pogoda — stwierdził porucznik Bień\*, uchył



# Kowary - miasto dywanów

Korespondencja z Dolnego Śląska

Ostatni perski dywan wykonano w naszej fabryce chyba w 1952 roku — mówi Antoni Cwynar, dyrektor Fabryki Dywanów „Kowary”. Wyobraźnia słuchającego tych słów mimo woli kieruje się ku Persji (od 1935 roku — Iranowi), uważanej nie bez racji za kolebkę tej sztuki. Tak, sztuki, bo jak inaczej nazwać misterną pracę rzemieślnika, niekiedy miesiącami wykonującego jeden dywan. Jeszcze dzisiaj mężczyźni w tym kraju u kandydatki na małżonkę najbardziej cenią tego rodzaju umiejętności.

Kowary, to kilkunastotysięczne miasteczko dolnośląskie o wąskich uliczkach i domach, pamiętających ubiegłe stulecie. W porównaniu jednak do sąsiednich miejscowości, zauważalna jest pewna różnica. Kotlina Jeleniogórska jest regionem intensywnie rozwijającej się turystyki. Takie miasteczka, jak Karpacz, Bierutów, Szklarska Poręba czy Sobotów, mają charakter wybitnie czasowy lub uzdrowiskowy, a tymczasem — czternastotysięczne Kowary, egzystencję swoją oparły na przemyśle.

Z kilku przedsiębiorstw znajdujących się w tym mieście, najbardziej znana jest fabryka dywanów. Dywany tutaj produkowane znaleźć można na straganach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Pojedyncze egzemplarze, wykonywane na specjalne zamówienie, znajdują się w muzeach i świątyniach. Sława towaru wyrabianego pracownikami rękami miejscowych rzemieślników, potrafiła otworzyć rynki opanowane przez kraje, w których tradycja tkactwa i włókiennictwa są starsze niż u nas. Skąd zatem w Polsce tak dobra znajomość sztuki Wschodu?

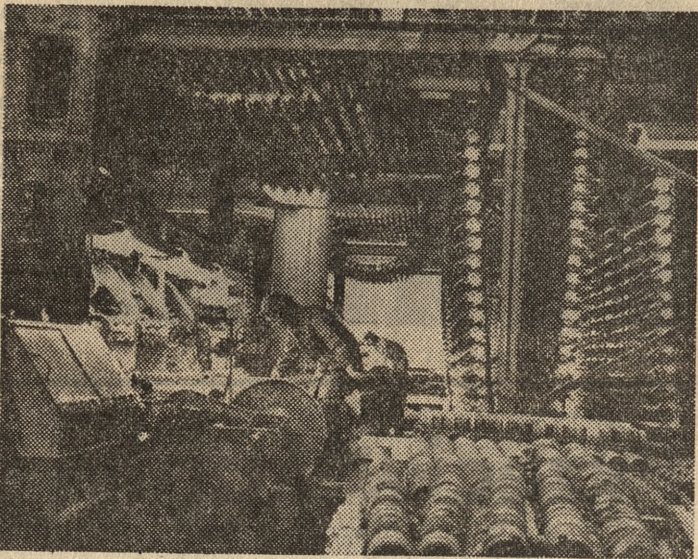
Perskie dywany, to nie tylko sposób wytwarzania, główne nie chodzi o stosowanie określonych barw i deseni, niezrozumiałych dla zwykłego śmiertelnika, a niezmiennie ważnych dla wyznawców Allaha.

Początków produkcji dywanów w tej miejscowości doszukiwać się trzeba w połowie ubiegłego stulecia — mówi Antoni Cwynar. Pierwszy, większy warsztat założony został w roku 1854. Pracowało w nim kilku robotników specjalnie w tym celu przeszkolonych w Persji. Kilkadziesiąt lat później zainstalowano w nim krosna umożliwiające już jednocześnie stosowanie czternastu barw. Dzienna produkcja wynosiła wtedy około 300 metrów kwadratowych. Podobną techniką posługiwaliśmy się jeszcze kilkanaście lat temu. Przechowywane maszyny, budynki grożące zawaleniem — wszystko to spowodowało w roku 1967 decyzję inspekcji pracy nakazującą wstrzymanie produkcji. Dyskutowano wtedy nad możliwością przeniesienia zakładu, były nawet konkretne propozycje. Szczęście, dzięki staraniom władz terenowych, zdecydowano o budowie nowego zakładu. Przy okazji wymieniono przestarzałe maszyny, dzięki czemu zakład awansował do czołówek tego typu fabryk w Europie.

Przestronne, jasne hale produkcyjne, nowoczesny budynek administracyjny, na pierwszy rzut oka nie pasują do ponad stuletniej tradycji przedsiębiorstwa. Zewsząd promieniuje świeżość, sugerująca także nowoczesność w sposobie produkcji. I tak jest istotnie, bowiem w wyniku decyzji podjętych pięć lat temu, w Kowarach wybudowano zupełnie nową fabrykę.

Patrząc na różnobarwne desenie dywanów, niejednokrotnie zastanawiamy się, jak to się dzieje, że z pozornie bezładnych wzorów tworzy się symetryczną całość. Dzieje się tak dzięki odpowiedniemu oprządkowaniu krosna, zamontowaniu w odpowiedniej kolejności ponad tysiąca wałków z nawiniętą na nie różną kolorową przędzą. Obecnie używane krosna umożliwiają stosowanie ponad sześćdziesięciu barw.

Większość wzorów produkowanych w Kowarach dywanów ustalana jest w zakładowej komórce wzorcowej. Są jednak kontrahenci mający swoje specjalne wymagania, dotyczy to przeważnie surow-



ców, z których ma być wykonany towar.

Ambicją ponad 1500-osobowej załogi, jest produkcja dywanów w najlepszym gatunku. I trzeba przyznać, że od wielu już lat starania te uwieczniać są powodzeniem. Fama o wysokiej jakości dywanów z Kowar wcale nie jest przesadna.

Mimo wyposażenia zakładu w nowoczesne maszyny, praca nie należy tu do łatwych. Od pracowników wymaga się dobrego przygotowania zawodowego. 75 proc. załogi pracuje w fabryce ponad 10 lat. Młodzi uczą się na wydzielonej taktacji artystycznej w Szkole Zawodowej w Cieplicach.

Chociaż modernizacja zakładu nie została jeszcze zakończona, w ubiegłym roku wyprodukowano ponad 800 tys. m kwadratowych dywanów, w przyszłym zaś zakład się dwukrotnie więcej. To też nie będzie jeszcze górą granicą zdolności produkcyjnych. Dość powiedzieć, że obecnie 18 osób wytwarza produkcję równą wielkością tej, która przed kilku laty była udziałem prawie 500 pracowników. Po zakończeniu modernizacji zakłady w Kowarach dadzą co roku 5 mln m kwadratowych dywanów. To tak, jakby wyprodukować pięciometrowej szerokości chodnik od Szczecina do Ustrzyk Dolnych.

Oczywiście rozwój fabryki w Kowarach rodzi określone problemy, chociażby konieczność systematycznego szkolenia całej załogi. Tutaj tradycja pracy w fabryce dywanów przechodzi z ojca na syna.

Hala produkcji dywanów igłowych w Kowarach. CAF — fot. Wołoszczuk

na, czy raczej z matki na córkę — większość stanowią kobiety, toteż znaczna część zatrudnionych pochodzi z rodzin, w których przetrwały te zawody. To się ceni, ale z drugiej strony przeszkolenie najdłużej pracujących nie jest sprawą łatwą. Przywiązanie do określonego sposobu pracy, nawyki i przyzwyczajenia z tym związane, robią swoje.

W Kowarach pamiętano o tym wcześniej. Zabezpieczenie podstawowych interesów pracowników spowodowało, że modernizacja, polegająca nie tylko na zwiększeniu produkcji, ale czyniąca pracę znacznie łatwiejszą, została przychylnie przyjęta przez załogę. Bo też nowoczesne maszyny zainstalowane obecnie w Kowarach umożliwiają produkcję na najwyższym światowym poziomie, w tym również nowości dotychczas u nas nie wytwarzanych.

Oryginalne dywany typu igłowego, szenilowe, przy tak znacznym wzroście mocy produkcyjnych, z pewnością przyczynią się do poprawy zaopatrzenia rynku, a o to przecież chodzi. To co oglądałem na krosnach świadczy, że dywany z Kowar nadal są synonimem piękna i wysokiej jakości.

BOGDAN ZDANOWSKI

Historia górniczego i energetycznego awansu Koni na zaczęła się już prawie 40 lat temu. W 1934 roku na terenie majątku Glinka (3 kilometry od Konina) po raz pierwszy natrafiono na ślady węgla brunatnego. Geolodzy ocenili zasobność złoża na około 1 mln ton. Dopiero jednak w latach 1951 — 1957 w trakcie powtórnych i bardzo dokładnych badań uzyskano prawdziwe wiadomości na temat wielkości konińskiego złoża. — Złóże liczy około 600 mln ton węgla — tak brzmiała skorygowana opinia geologów.

Gdyby być ścisłym, to dopiero ta opinia zdecydowała o powstaniu tego wszystkiego co dzisiaj zwykliśmy nazywać Zagłębiem Konińskim.

Jeszcze w 1938 roku Polska w statystykach światowych eksploatacji złóż węgla brunatnego w ogóle nie figurowała. Wydobylaliśmy zaledwie 20 tys. ton tego węgla. Gdy dzisiaj zajrzeć do roczników statystycznych w dziedzinie wydobycia węgla brunatnego znajdziemy Polskę na 5 miejscu w Europie (ponad 31 mln ton w roku 1970).

Węgiel brunatny jest jednym z najtańszych źródeł energii elektrycznej, a jego udział w produkcji tej energii w naszym kraju wynosi ponad 35 procent. Znaczną część tej energii wytwarzana jest przez Zespół Elektrowni Pątnów — Adamów — Konin. (PAK).

## Pierwsza zmiana

Jest godzina 4.30, gdy w blokach mieszkalnych Nowego Konina i podkonińskich miejscowości zapalają się światła. Ludzie zsiadają do pracy. Wiele z nich pojedzie na okoliczne kopalniane odkrytki, część pospieszy na pierwszą zmianę do Huty Aluminium w Malinowie, a reszta do pobliskich elektrowni w Gosławicach i Pątnowie. Pojadą zakładowymi autobusami, lokalną kolejką dojazdową, „pekaesem”.

Normalny, zimowy dzień pracy. Może tylko dla energetyków trochę bardziej pracowity. Wiadomo — zimowy szczyt. I nie liczy się nawet to, że zima w tym roku jakaś taka bar dziej do wiosny podobna. Dla nich szczyt przychodzi nie tylko ze śniegami i mrozami. Mierzy się go godziną, o której za pada zmierzch.

## Pełną mocą

O godzinie 6 na stanowiskach pracy związanych bezpośrednio z produkcją energii elektrycznej zjawia się 130 pracowników. Zluzowali nocną zmianę na stanowiskach ruchu bloków, nawęglania, działu gospodarki wodnej, ruchu elektrycznego itp.

Za swoim pulpitem zasiadł też prowadzący tę zmianę in-

Spokojny szczyt energetyczny

# Tajemnica „letniej doliny“

zynier ruchu — inż. Kazimierz Kawa. W godzinę później inżynier Kawa zgłosił swój dyżur w tzw. Okręgowej Dyspozycji Mocy by dowiedzieć się ile i w jakich godzinach energii „dyspozycja” zamawia tego dnia w Pątnowie.

Równocześnie w elektrowni zjawili się już specjaliści przy gotujących codzienne, bieżące remonty turbin, kotłów, instalacji elektrycznej itp. Każdy z nich ujawnił powstałe usterki w ciągu nocy i przekazał o nich informacje brygomom remontowym. One zameldowały się pół godziny później.

Godzina 8 — narada robocza u głównego inżyniera. Zapadają decyzje kiedy i w jakiej kolejności usunąć zauważone usterki. Po naradzie brygady przystępują do pracy.

O 14.50 można już mówić o rezultatach pracy pierwszej zmiany. Wiadomo, że przez te 8 godzin wyprodukowano w Pątnowie około 9 mln kilowatogodzin energii. Dla tej produkcji zużyliśmy m. in. około 8 000 ton węgla brunatnego, 30 ton mazutu, 500 ton chemikaliów czystej wody itd.

— Dzisiejszy dzień — mówi inżynier Kawa — nie odbiegał od normy. Rano dokonałem obchodu elektrowni, potem z „dyspozycji” przekazano mi, abym pracował przy maksymalnym (920 MW) obciążeniu pięciu bloków, gdyż szły mi przerwy. Była pełna obsada załogi. Nie zanotowałem też żadnych poważniejszych awarii. Przeprowadzaliśmy tylko konserwację. Dopiero teraz — na drugiej zmianie — nastąpi usuwanie nieszcześliwości kotła przy bloku numer 2. Tymi pracami kierował jednak już będzie mój zamiennik.

## „Letnia dolina“

Zimowy łagodny szczyt przebiega w Pątnowie, Gosławicach i Adamowie spokojnie. Nie jest to spokój, który „spada z nieba”. O tym jak go sobie zapewnić mówi asystent dyrektora Zespołu PAK inż. Leszek Nowak:

— Przygotowanie do zimowego szczytu rozpoczynamy już latem. Większość remontów przeprowadzamy w okresie od maja do sierpnia czyli w miesiącach, które zwykliśmy określać jako tzw. letnią dolinę. Organizujemy wtedy

natężoną kampanię remontową. Przy mniejszym zapotrzebowaniu na energię elektryczną możemy kolejno wyłączać bloki i w ten sposób przejrzyć i zakonserwować poszczególne ich elementy. Jeśli zatem dobrze wykorzystamy lato, szczyt zimowy nie sprawia już u nas wrażeń pracy akcyjnej.

Usprawnienie prac remontowych nastąpiło w trzech naszych elektrowniach szczególnie od kwietnia 1970 roku. Wtedy to zapadła decyzja o stworzeniu zespołu PAK. To wszystko, na co nie mogła sobie pozwolić każda z tych elektrowni z osobna, może zafundować sobie teraz Zespół. Mamy więc pełne, i obejmujące wszystkie specjalności, brygady remontowe dobrze wyposażone w najróżniejszy sprzęt. Taki silny organizm, jak Zespół PAK, stać też na tworzenie innych komórek, których pracą nakierowana jest raczej na przyszłość i rozwój elektrowni. Ostatnio na przykład powstał przy PAK Bank Informacji; w niedługim czasie zamierzamy zakupić maszynę cyfrową. Mamy też Dział Naukowo-Tekniczny, którego specjaliści m. in. śledzić będą rozwój światowej energetyki.

\*

Zimowy szczyt. Właśnie w czasie jego trwania załogi Zespołu Elektrowni PAK zobowiązały się w tym roku wyprodukować ponadplanowo 250 mln kilowatogodzin energii elektrycznej. Ta produkcja będzie miała wartość 112 mln złotych a osiągnięta zostanie m. in. dzięki wzrostowi dyspozycyjności maszyn i urządzeń, skróceniu i polepszeniu jakości remontów, oszczędniejszej gospodarce energią i materiałami na potrzeby własne.

Te styczniowe zobowiązania nawiązują do ubiegłorocznych czynów „produkcyjnych-konińskich energetyków w ramach „akcji 20 miliardów”. Wyprodukowali oni wtedy dodatkowo 290 mln kilowatogodzin, za co otrzymali dyplomy od Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów. Teraz wiadomo, że wówczas nie powiedzieli ostatniego słowa.

MAREK PRZYBYLSKI

# Środki nasenne przyczyną... bezsenności?

Na całym świecie miliony ludzi cierpi obecnie na bezsenność spowodowaną systematycznym używaniem środków nasennych. Opinię tę sformułował dr William C. Dement, który w roku 1970 założył pierwszą klinikę (Stanford — USA) poświęconą zaburzeniom snu. Ta tajemnicza czynność, zajmująca trzecią część ludzkiego życia, była jeszcze przed 20 laty „zapomniana” przez naukę. Dziś — sprawy zaczęły się zmieniać.

Specjaliści znają już przyczyny większości zaburzeń snu. Dosłownie w ciągu dwóch minionych lat rozwinęła się nowa dyscyplina medycyny. Na świecie zaczynają powstawać kliniki i szpitale, organizowane na wzór modelu stworzonego przez doktora Dementa.

## „Fałszywe cierpienie“

Nowością w tych klinikach jest fakt, iż pracujący tam lekarze nie ufają już przy stawianiu diagnozy jedynie zwierzeniom pacjentów. Bezsenność nie jest chorobą łatwą do określenia. Jest ona przede wszystkim czymś w rodzaju subiektywnych skarg. Aby w każdym wypadku wiedzieć dokładnie, o co chodzi trzeba obserwować śpiącego pacjenta i rejestrować przez całą noc wszystkie uchwytne parametry fizjologiczne. Trzeba również obserwować jego zachowanie się w ciągu dnia. Po przejściu przez taką kontrolę — 40 proc. pacjentów okazało się być ludźmi cierpiącymi na „fałszywą bezsenność”.

Długość ich snu mierzona przez wykres elektroencefalogra-

ficzny była zupełnie normalna. Chorzy z wyobrażeń? Niekoniecznie. Być może, iż cierpią oni na anomalie biochemiczne tak subtelne, iż nie da się ich wykryć. Nie ulega wątpliwości, że pacjenci tacy nie cieszą się normalnym snem. Niektórzy jednak z nich tracą uczucie bezsenności od momentu, gdy lekarz udowodni im, że ich sen jest wystarczający.

Wśród ludzi dotkniętych prawdziwą bezsennością, niektórzy przechodzą ciężkie cierpienia, trwające niekiedy nawet przez dziesiątki lat. Jak wykazują badania w 90 proc. przypadków bezsenność nie jest niczym innym jak „ziem cywilizacji”, trudnością zalecenia snu, wywołaną przez troski, niepokoje, nikotynę, alkohol — krótko: wszelkie środki podniecające współczesnego życia. Ale większość lekarzy, nie najlepiej poinformowana o najnowszych pracach, poświadcza autopsji snu zaleca im w takim wypadku odpowiednią dawkę środków nasennych. Nie wiedząc o tym, że na tej drodze przekształcają u pacjenta bezsenność częściową w chroniczną chorobę.

Okazuje się bowiem, że środki te nie powodują snu naturalnego. Przeciwnie — prowadzą one do kompletnego rozregulowania mechanizmów fizjologicznych i stwarzają swojego rodzaju nałóg. „Przeprowadziliśmy eksperymenty — mówi dr Dement — dozuując dziennie 200 mg środków nasennych osobom, które spały normalnie. W pierwszych dniach zanoto-

waliśmy u nich przedłużenie się czasu snu. Jednakże po upływie tygodnia, zaczęli oni cierpieć na bezsenność. Trzeba było stale zwiększać dawkę. Byli to ludzie po prostu przesyćeni substancjami toksycznymi. Aby wyleczyć adeptów środków nasennych trzeba ich przede wszystkim przekonać, że ich choroba pochodzi właśnie z pigułek, bez których, jak sądzą, nie mogą się obejść. Później trzeba ich poddać dezyntoksykacji w bardzo powolny sposób”.

Bezsenność prawdziwa, mająca swe źródło w rozregulowaniu mechanizmu snu jest zjawiskiem niezwykle rzadkim. Czy to natury psychologicznej, czy fizycznej — wchodzi w grę zawsze inne przyczyny powodujące zakłócenia snu. Dramat polega na tym, że lekarze nie usiłują w takich wypadkach zgłębić rzeczywistych przyczyn perturbacji. Trzeba zresztą stwierdzić, podkreślają specjaliści, iż lekarze nie ponoszą tu odpowiedzialności. Wiedza o mechanizmie snu jest zbyt świeża, aby mogli ją zdobyć na akademiach medycznych. Pierwszym uczonym, który podjął próbę przestudiowania autopsji snu, był dr Nathaniel Kleitman. W roku 1953 dokonał on interesującego odkrycia, zauważył mianowicie, że gąbki ocne osób śpiących ulegają nagle prawdziwej frenetycznej ruchom. Pacjenci obudzeni

w trakcie tego zjawiska stwierdzali w 80 proc. przypadków, że coś się im w tym czasie śniło. Od tego czasu wielu uczonych spędziło setki białych nocy, obserwując osoby śpiące „uzbrojone” w elektrody. Zarejestrowano kilometry elektrycznych czynności mózgu, puls, oddychania, temperatury i napięcia mięśni.

## Wewnętrzny zegar

Badania te umożliwiły sformułowanie opinii, że sen nie jest bynajmniej prostą czynnością, całkowicie bierną, mającą jednakowy przebieg w ciągu całej nocy. Przede wszystkim ustalono, dwa odmienne rodzaje snu.

Pierwszy, który następuje stopniowo w czasie pierwszej godziny, odpowiada tradycyjnemu wyobrażeniu o śnie — odpoczynku. W czterech następnych etapach gwałtowne fale mózgowe, właściwe dla momentu czuwania, przekształcają się w fale powolne, o dużej amplitudzie. Później, w ciągu nie więcej niż półtorej godziny, obraz zmienia się radykalnie. W tym czasie pojawiają się ruchy gałki ocznej, odkryte przez doktora Kleitmana, fale mózgowe stają się gwałtowne, takie jak w czasie czuwania: mózg wykazuje maksymalną aktywność. Tymczasem jednak pacjent jest w najgłębszym śnie. Aby go obudzić, należy użyć bodźców znacznie mocniejszych niż w każdym innym momencie nocy. Inne zjawisko: je go ciało jest całkowicie odprężone. Równocześnie ten drugi sen głęboki i aktywny, nazywany

snem paradoksalnym, jest związany z sennymi marzeniami. Jego pierwsze pojawienie się w czasie nocy nie trwa dłużej niż 10 minut. Później przychodzi sen lekki, któremu towarzyszy znowu sen paradoksalny. Każda noc jest w ten sposób przedzielona na cztery lub pięć sekwencji 90-minutowych.

Stanowisko uczonych: wszyscy ludzie śnią cztery lub pięć razy w czasie nocy, w zależności od czasu trwania snu. Nie ma jednak w tym nie zaskakującego, że nie wszyscy o tym wiedzą. Specjaliści wykazali, że ludzie obudzeni w 8 minut po śnie paradoksalnym tylko w 30 do 60 proc. przypominają sobie jeszcze o swych snach. Powyżej 8 minut, wskazywać na to nie mogą.

Każdy człowiek odczuwa potrzebę snu według swojej osobowości. Doświadczenia przeprowadzone w Szkocji wykazały, że 8 proc. objętych badaniami zadowolona się 5-godzinny snem, podczas gdy 13 proc. musi spać 9 lub 10 godzin. Badania wykazały także, że w niektórych wypadkach trudności snu związane są z tym, że za wcześnie lub za późno chodzą spać. Jak wynika z ostatnich badań, czynności psychochemiczne organizmu rozwijają się według cyklu 24-godzinnego. Temperatura np. jest niższa w czasie nocy świadcząc niejako o przygotowaniu organizmu do snu. Ale nie jest to reguła dla wszystkich. Każdy człowiek powinien po prostu podporządkować czas swojego snu i czas zasypiania tzw. zegarowi wewnętrznemu. U niektórych bowiem jednostek ów cykl czynności fizyko-chemicznych nie odbywa się w czasie 24 godzin lecz 29 a nawet 36. („Trybuna Robotnicza”).

RYSZARD PARADOWSKI



# PRODUKT GLOBALNY

jako miernika, praktyka gospodarcza wypracowała cztery metody jego obliczania: metodę zakładową, galeziową, działową i gospodarki narodowej.

Najczęściej używana pierwsza z nich, polega na sumowaniu wartości produkcji globalnej (q) wszystkich przedsiębiorstw sfery materialnej w roku sprawozdawczym. Wartość tę oblicza się, dodając do produkcji towarowej, sprzedanej w ciągu roku (q<sup>t</sup>), wartość produkcji przedsiębiorstwa, zużytej na jego potrzeby wewnętrzne (q<sup>w</sup>) oraz różnicę rezydentów produkcji w toku między stanem na końcu i stanem na początku roku (h). Syntetycznie można więc przedstawić formułę obliczania produktu globalnego metodą zakładową następująco:

$$q = q^t + h + q^w$$

Zaletą produktu globalnego liczonego tą metodą jest możliwość analizowania powiązań między produkcją danego zakładu a zapotrzebowaniem rynku i innych jednostek gospodarczych. Uzyskany obraz takich dwustronnych powiązań ułatwia kierownictwu przedsiębiorstwa nie tylko szacowanie zapotrzebowania materiałowego, lecz sprzyja również prowadzeniu aktywnej polityki produkcji.

Kolejna, galeziowa metoda obliczania produktu globalnego polega na sumowaniu wartości produkcji globalnej wszystkich galezi gospodarki narodowej. Różnica między wyżej opisaną metodą zakładową a metodą galeziową wyraża się w tym, że ta druga umożliwia uchwycenie końcowego rezultatu pracy całej galezi, eliminując dokonujący się w jej ramach obrót towarowy. Podobnie przez eliminację obrotów wewnętrznych na coraz wyższym szczeblu, obliczamy produkt globalny metodą działową i metodą gospodarki narodowej.

Dotychczas zajmowaliśmy się metodami liczenia produktu globalnego tylko w podstawowym dziale gospodarki narodowej — w przemyśle. Inne działy gospodarki posługują się odmiennymi, dostosowanymi do własnych potrzeb, metodami rachunku. I tak, w rolnictwie produkt globalny wylicza się, sumując ogólną wartość produkcji roślinnej oraz dodając do niej wartość produkcji zwierzęcej. Specyfika budownictwa narzuca z kolei metodę obliczania produktu globalnego przez sumowanie wartości robót budowlano-mon-

tażowych, wartości prac geologiczno-poszukiwawczych oraz wartości prac biur projektowych. W transporcie i łączności produkt globalny wynika z dodania wpływów na przewozy ładunków i pasażerów oraz usług świadczonych przez łączność na rzecz produkcji. Obrót towarowy oblicza natomiast osiągniętą produkcję globalną jako sumę wartości marż brutto.

Po tej najbardziej ogólnej charakterystyce produktu globalnego oraz metod jego liczenia, należałoby zadać sobie pytanie, czy jest on najlżejszym, z używanych w życiu gospodarczym, mierników rozwoju? Oczywiście że nie, bowiem mimo niewątpliwych walo- rów posiada on kilka mankamentów bardzo trudnych do wyeliminowania. Najważniejszy zarzut, z którym spotyka się ta kategoria ekonomiczna, to tzw. kilka-krotne liczenie. Załóżmy, że nadwozie samochodowe stanowi produkt końcowy, który przybiera formę po przejściu przez 3 zakłady produkcyjne: hutę — wytwarzającą blachy z rudy żelaza, fabrykę — przygotowującą z tych blach blotniki i w końcu przedsiębiorstwo — składające całe nadwozie. W tej sytuacji, każdy z kooperantów, podając w statystyce produkcję globalną swego zakładu, wlicza do niej wartość żelaza zawartą już w blachach otrzymanych od pierwszego producenta. W konsekwencji surowiec, który po przejściu skomplikowanego procesu przetworzenia otrzymał formę nadwozia samochodu, został trzykrotnie wliczony do produktu globalnego.

Jak wynika z powyższego przykładu, wartość produkcji globalnej danego zakładu zależy w dużej mierze od szczebla, na jakim znajduje się przedsiębiorstwo w całym łańcuchu kooperacyjnym. Obliczenia statystyczne przeprowadzone w

ostatnich latach w Polsce wskazują, że wartość przemieszczona (tj. uzyskana wskutek wielokrotnego liczenia) waha się w granicach 60 procent, jest więc dużo większa od wartości nowo wytworzonej — nie przekraczającej 40 procent.

Kolejną istotną wadę tego miernika ekonomicznego działalności stanowi bezpośrednia zależność wyniku od przyjętej metody liczenia. Przy wielkości produktu globalnego szacowanego w Polsce w 1971 roku na 2.208 mld złotych, zależnie od metody obliczeń, powstają różnice dochodzące do kilkudziesięciu miliardów złotych.

Czy wobec tego uzasadnione jest używanie produktu globalnego jako miernika rozwoju ekonomicznego państwa? Oczywiście tak, byle tylko wielkości tej nie gloryfikować, nie upatrywać w niej jedynej miary zachodzących przemian gospodarczych. Obraz gospodarki narodowej uzyskany wyłącznie w oparciu o interpretację wielkości produktu globalnego byłby na pewno niepełny i odbiegający nieco od rzeczywistości.

Żeby nie dopuścić do tego rodzaju sytuacji, praktyka gospodarcza poszła dalej w swych poszukiwaniach metod pomiaru działalności ekonomicznej. Obecnie obok omawianej miernika produkcji globalnej, posługuje się ona kategorią **dochodu narodowego**. Ten wskaźnik aktywności gospodarczej wydaje się być najlepszym na aktualnym etapie rozwoju, gdyż eliminując najpoważniejszą wadę swego poprzednika — wartość przemieszczoną, zachowuje wszystkie jego zalety.

MIECZYSLAW BITTNER

## W Roku Kopernikowskim

### Festiwal chórów

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych uczci 500-rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika Międzynarodowym Festiwalem Chóralnym.

Na spotkanie chórów przyjedzie do stolicy w dniach 26—29 kwietnia br. dziesięć chórów zagranicznych i 5 czołowych chórów krajowych.

II Międzynarodowe Spotkanie Chórów (pierwsze odbyło się z okazji Tygodnia Państwa Polskiego) —

stanie się manifestacją światowego amatorskiego ruchu muzycznego dla oddania hołdu znakomitemu astronomowi polskiemu i odkrywcy. Będzie to również wyraz przyjaźni i współpracy między narodami w jednej z najstarszych i najpiękniejszych form kultury ogólnoludzkiej jaką jest pieśń.

Przez cztery dni rozbrzmiewać będzie pieśń chóralna w sali koncertowej Filharmonii Narodowej i w innych salach stolicy. Wykonawcami koncertów będą zespoły chóralne z Anglii, Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, NRD, NRF, Szwecji, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Wystąpią także czołowe chóry polskie: Politechniki Szczecińskiej, Akademii Medycznej z Gdańska, Uniwersytetu i Politechniki Poznańskiej oraz „Harfy” warszawskiej, która jest jednocześnie głównym organizatorem festiwalu.

W końcowej manifestacji śpiewaczej ku czci Mikołaja Kopernika 29 kwietnia, wystąpią wspólnie chóry uczestniczące w spotkaniu, zagraniczne i krajowe, a także i kilka czołowych chórów warszawskich. Ogromnym, ponad tysiąc śpiewaków liczącym chórem, dyrygować będzie dyrektor artystyczny Zjednoczenia — Jerzy Kołaczowski.

Protoktorat nad II Międzynarodowym Spotkaniem Chórów objął minister kultury i sztuki. (s)

## Konkurs na sztukę ludową

Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu, „Cepelia” w Poznaniu i w Łodzi, poznańskie Muzeum Narodowe, Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego w Poznaniu oraz „GŁOS WIELKOPOLSKI” ogłaszają konkurs na sztukę ludową Wielkopolski.

Konkurs ma na celu ujawnienie i ożywienie głównych dziedzin sztuki ludowej w naszym regionie. Plan konkursu zostanie zaprezentowany na wystawie.

Na konkurs można składać prace tkackie, hafciarskie, ceramiczne artystyczne i zabawki ludowe, wyroby ze słomy, sitowia, korzeni, wlny itp., wyroby kowalskie, rzeźby, rękawice obrzędowe, miniatury sprzętów ludowych itp.

Można nadsyłać dowolną liczbę prac w rozmaitych technikach, w terminie do dnia 30 maja br., pod adresem: Spółdzielcze Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Ludowego i Artystycznego, ul. 27 Grudnia 6, 61-737 — Poznań. Ogólna suma nagród i wyróżnień wynosi 50 tysięcy złotych. (mb)

M. S.

Piłkarze Lecha już w kraju

## Za tydzień początek ligowej batalii

Zaledwie dziewięć dni pozostało do rozpoczęcia wielkich emocji piłkarskich. Już w przyszłą niedzielę rozpocznie się rewanżowa rundą spotkań w ekstraklasie piłki nożnej. Przez ostatnie tygodnie prawie wszystkie czołowe drużyny przebywały zagranicą, szlifując formę i poszukując odpowiednio silnych sparring-partnerów. Jedynie Górnik i Ruch mają za sobą dłuższe tournée (któ wie jednak, czy nie zbyt trudne jak na początek ligowych batalii).

Mekka polskich piłkarzy była w tym roku Jugosławia. Wczoraj w godzinach wieczornych powróciła, po dwutygodniowym zgrupowaniu w tym kraju, ekipa poznańskiego Lecha.

Na temat pobytu i przygotowań drużyny rozmawialiśmy na peronie poznańskiego dworca z trenerami: Dziwiszem i Pekowskim.

Wydaje się, że jesteśmy do brze przygotowani do trudów sezonu.

Na podkreślenie zasługuje przyjęcie z jakim spotkaliśmy się w Jugosławii. Zapewniono nam dobre warunki zakwaterowania iżywienia. Nicco gorzej było z możliwościami treningowymi. Organizator naszego wyjazdu — Sports Tourist — nie pomyślał o boiskach pił-

karskich, nie zakontraktowano także w odpowiednim czasie druzyn, z którymi mieliśmy rozegrać spotkania sparringowe. W rezultacie rozegraliśmy zamiast pięciu tylko trzy z zaplanowanych meczy.

Wyniki — dwa zwycięstwa 5:0 i 5:4 oraz porażka 1:2. Można więc powiedzieć, że napad jest bardziej bramkostrzelny?

— Raczej tak, dużo poprawiło się w tej formacji, wspomne tutaj o Milewskim, pozyskanym z Gopłonia Inowrocław. Ten młody zawodnik rokuje duże nadzieje.

Mimo braku terenów do treningu pracowaliśmy bardzo pilnie, wszyscy są zdrowi i pełni energii. Od początku będziemy grać w najsilniejszym składzie. Spodziewamy się, że sprawimy naszym sympatykom niejedną miłą niespodziankę.

Trener Dziwisz nie wypowiadał się co do przewidywanego składu zespołu. — Rozporządzamy w tej chwili kadrą 12 dobrze wyszkolonych zawodników. Ostatnim sprawdzianem będzie niedzielny mecz towarzyski z Arką Gdynia i środowe spotkanie z Olimpią.

Wiosenną rundę rozgrywek piłkarze Lecha inauguruja spotkaniem z warszawską Legią na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Sprawdzianem przygotowań legionistów, którzy przerwie spędzili w kraju, będzie mecz towarzyski z Pogonią w Szczecinie.

Trudno powiedzieć coś na temat aktualnej formy najbliższych przeciwników. Trener Brzechy zapowiedział iż w meczach w Szczecinie (drugie spotkanie odbędą się w poniedziałek) zespół wystąpi w najsilniejszym składzie z Deyną i Gadochą na czele.

Otrzymałmy sporo telefonów od sympatyków Lecha z pytaniami o dotyczące możliwości obejrzenia meczu w Warszawie — informujemy, że nie przewiduje się zorganizowania wyjazdu na mecz z Legią, nie będzie również można nabyć w Poznaniu biletów na to spotkanie.

Mecz na stadionie przy ul. Łazienkowskiej rozpoczyna się o godz. 12. i znajdzie się tam z pewnością dosyć miejsca dla wszystkich, którzy zechcą towarzyszyć poznańskiemu piłkarzom.

Towarzyskie spotkanie z Arką Gdynia odbędą się w niedzielę o godz. 11 na stadionie na Dębcu, zaś 7. tj. w środę o godz. 18, lechici zmierzą się na Gołębiniu z zespołem Olimpii. (zb)

## Polscy piłkarze przegrali z Węgrami

W miejscowości Szeged rozegrany został w czwartek międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarskich reprezentacji juniorów Węgier i Polski. Zwyciężyła drużyna Węgier 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Jankovic i Szabo, a dla Polski — Kapka.

## Otwarcie igrzysk młodzieży szkolnej

W pięknej zimowej scenerii, na głównym stadionie narciarskim w stóp Krokwi w Zakopanem, odbyło się uroczyste otwarcie V Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Od dziś, toczyć będzie w Zakopanem i Nowym Targu boje o medale igrzysk i tytuły mistrzów Polski 891 dziewcząt i chłopców. Pod Giewontem odbywać się będą konkurencje w łyżwiarstwie szybkim, narciarstwie alpejskim i w skokach narciarskich. W Nowym Targu — narciarskie konkurencje biegowe oraz hokej. (o-b)

## Dalsze medale w łyżwiarstwie MŚ

Trzeci dzień trwających w Bratysławie Mistrzostw Świata w łyżwiarstwie figurowym, rozpoczęli mężczyźni programem obowiązkowym, następnie pary taneczne wykonały kolejne tańce obowiązkowe i w godzinach wieczornych wyłoniono — po programie dowolnym kobiet — kolejnych medalistów mistrzostw.

W programie obowiązkowym mężczyzn po trzech figurach obaj zdecydowanie prowadzenie fałszywej konkurencji — Andrej Nepela (CSRS), wyprzedzając Sergieja Czetwieruchina (ZSRR) o 7,5 pkt. oraz młodego reprezentanta NRD Jana Hoffmanna o 10,0 pkt. Ci trzej zawodnicy już po pierwszej obowiązkowej figurze znaleźli się na czele ponad 20-osobowej grupy solistów. Solistów czeka jeszcze wykonanie skróconego programu oraz jazda dowolna. Jednak różnica punktów dzielących ich od Czechosłowaka jest zbyt duża, by mogli mu przeskoczyć w zdobyciu złotego medalu.

Polak Jacek Tascher po bardzo słabej szkolnej jeździe uplasował się na przedostatnim 23 miejscu.

W konkurencji par tanecznych, po kolejnych tańcach obowiązkowych, prowadzą reprezentanci ZSRR Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorskow, wyprzedzając rodużeniową Anglikę i Ericha Buck (NRF) oraz Anglików Hilary Green — Glyn Wattr. Polska para Halina Gordon i Wojciech Bankowski utrzymali po tańcach obowiązkowych 14 pozycję.

Ostatnią rozgraną w czwartek konkurencja był program dowolny kobiet. Przed tą konkurencją było kilka kandydatek do medali. Program dowolny zakończył się zwycięstwem reprezentantki USA Janet Lynn, która otrzymała najwyższe noty, a m. in. dwie 6,0 za wykonanie programu. Dobry program dowolny zaprezentowała także 16-letnia Christine Errath (NRD).

Tytuł mistrzyni świata wywalczyła srebrna medalistka z Sapporo, Kanadyjka Karen Magnussen, która przed jazdą dowolną miała dość dużą przewagę punktów nad

pozostałymi konkurentkami. Janet Lynn wywalczyła tytuł wicemistrzyni, Christine Errath, po programie dowolnym, awansowała z 5 na 3 miejsce. (o-b)

## Polak mistrzem świata w biathlonie

W Lake Placid (USA) rozpoczęły się w czwartek Mistrzostwa Świata w biathlonie. W pierwszym dniu mistrzostw olbrzymi sukces odnieli reprezentanci Polski, którzy wywalczyli dwa medale oraz piąte miejsce w konkurencji juniorów. Mistrzem świata został Jan Szpunar, brązowy medal wywalczył Stanisław Obrochta, a na piątym miejscu sklasyfikowany został Ludwik Zieba. Polaków, którzy zdecydowanie dominowali wśród 31 zawodników reprezentujących 8 państw, przedzielili reprezentanci NRD i ZSRR. (ob)

**KOMUNIKAT**  
Poznański Klub Motorowy PTTK „Przemysław”, organizuje dzisiaj spotkanie z Ryszardem Mankiewiczem, uczestnikiem motocyklowych mistrzostw świata. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19 w lokalu Klubu na Starym Rynku 90. Przyjmowane będą także do nisy członków do sekcji samochodowej, motocyklowej i motorowej. (na)

## Marcowe nowości ekranu

### POLSKA

„Na krawędzi”. Reż. Waldemar Podgórski. Sensacyjno-kryminalny film osnuty na powieści Mariana Reniaka „Droga z Monachium”. Książka jest zapisem osobistych przeżyć autora — byłego oficera polskiego kontrwywiadu, który w latach pięćdziesiątych zdołał przedostać się do szpiegowskiej agencji w Monachium i rozszyfrować przygotowywaną tam akcję antypolską.

„Rewizja osobista”. Reż. Andrzej Kostenko i Witold Leszczyński. Barwny dramat psychologiczny rozgrywający się w komorze celnej między turystami wracającymi do kraju a celnikami, gdy jeden pragnie coś ukryć a drugi coś wykryć. A więc coś w rodzaju studium wzajemnej zależności, stosunek między przedstawicielami władzy a ludźmi od tej władzy zależnymi.

### ZSRR

„Biały ptak z czarnym znamięm”. Reż. Jurij Iljenko. Barwna, szerokoekranowa ballada — jeden z filmów, które przypomniały światu o istnieniu znakomitego kina ukraińskiego. Poetycka, imponująca bogactwem plastycznym opowieść o tragicznych losach huculskiej rodziny, wpisanych w równie powikłane i tragiczne dzieje Bukowiny karpackiej lat 40-tych.

### JUGOSŁAWIA

„Dziewczyna z gór”. Reż. Drago-van Jovanovic. Barwna, szerokoekranowa ballada partyzancka, której osi jest konflikt człowieka, który okazał się zdrajcą.

„Mirra, kaczidło i złoto”. Reż. Ante Babaja. Dramat rozgrywający się w ponurej mieścinie na małej adriatyckiej wysepce. W niemałej kompletnej izolacji od świata. Żyją tam emerytowany profesor z Zagrzebia i jego żona. Obarczani gorzkimi doświadczeniami wojennymi i powojennymi wio do życie bez radości i perspektyw opiekując się niedołężną, przykutą do łóżka staruszką. Obowiązek ten staje się z czasem koszmarem.

ale równocześnie jedynym sensem istnienia.

### NRD

„Morderca samotnych kobiet”. Reż. Helmut Nitzsche. Film kryminalny rozgrywający się w realiach Berlina z dramatycznych lat powojennych, gdy podział miasta na 4 strefy okupacyjne, każda z własną administracją i policją, sprawiał, że było to wtedy najmniej bezpieczne miasto w Europie. Powszechny bałagan, rozwinęty czarny rynek, polityczna niejasność sytuacji stwarzały dogodne warunki działania wszelakim przestępcom.

„Błąd szeryfa”. Reż. Konrad Petzold. Film przygodowy ze znanej serii „Indyjskiej” DEFY. Odkryte na terenie rezerwatu indyjskiego złoza ropy naftowej przyciąga białych awanturników. Syn wodza Indian usiłuje zaprowadzić porządek i zostaje pomocnikiem szeryfa, ale ten właśnie okaże się głównym przeciwnikiem.

### WĘGRY

„Najlepsze lata w życiu mężczyzny”. Reż. Sandor Simo. Dramat psychologiczny — po „Okularnikach” jak gdyby kolejny rozdział tego samego dzieła. Wnikliwe podpatrzone małe mechanizmy gry o sukces, blache na pozór wydarzenia, które jednak kształtują osobowość bohatera — 40-letniego dziennikarza, który porzucił pracę w wielkim dzienniku i rozszedł się z żoną.

### ANGLIA

„Anna tysiąca dni”. Reż. Charles Jarrott. Barwny, szerokoekranowy dramat historyczny, pokazujący historię Anny Boleyn, jednej z żon króla Anglii Henryka VIII.

„Dziewica i Cygan”. Reż. Christopher Miles. Barwny dramat obyczajowy nakręcony w powieści D. H. Lawrence’a, umiejętnie oddający klimat Anglii z lat 20-tych.

### JAPONIA

„Żyć dziś, umrzeć jutro”. Reż. Kaneto Shindo. Szerokoekranowy dramat społeczno-obyczajowy, któ-

rego akcja rozgrywa się w wspólczesnej Japonii, kraju boomu gospodarczego i galopującego postępu technicznego. Ale co kryje się za tą fasadą, jaką cenę płaci społeczeństwo za nagłe przejście w nowe warunki społeczno-obyczajowe? Na te pytania próbuje odpowiedzieć film.

### FRANCJA

„Dom państwa Bories”. Reż. Jacques Doniol — Valorose. Barwny film psychologiczny — historia cnotliwej małżonki, która dla dobra swego małżeństwa rezygnuje z miłości. Jedną z najbardziej wzruszających historii miłosnych opowiedziana przez wnikliwego obserwatora psychiki kobiecej.

### USA

„Pojedynek rewolwerowców”. Reż. Lamont Johnson. Barwny western z rodziny filmów rewidujących czarno-białe schematy klasycznych utworów tego gatunku. Tu rewizja dotyczy owych wspaniałych zabójców o specyficznym kodeksie moralnym, respektującym „fair play” nawet wobec wrogów. Widzimy ich pod koniec burzliwego życia, gdy nikomu już niepotrzebni starają się zarobić na kawalek chleba.

„Oszukany”. Reż. Donald Siegel. Barwny dramat kostiumowy z kręgu „kina autorskiego”. Efektowne studium mizoginizmu, nieco abstrakcyjny — choć umieszczony w konkretnej sytuacji historycznej — latach Wojny Secesyjnej, obraz konfliktu pici.

„Narkomani”. Reż. Jerry Schatzberg. Dramat społeczny o dwojgu kochankach ukazujący brutalną i tragiczną prawdę o rozmiarach klęski społecznej, jaką stała się w USA narkomania.

### WŁOCHY

„Dzielný wojak Rosolino”. Reż. Nanni Loy. Barwny, szerokoekranowy komediodramat zrealizowany w koprodukcji z Jugosławią. Jest to satyra antywojenna pokazująca pewną niefortunną akcję zorganizowaną przez aliantów w Algierze w 1943 r. przeciwko Niemcom.

M. S.



# Najmilszym upominkiem na Dzień Kobiet **kosmetyki**

ZAKUPIONE W SKLEPACH DROGERYJNYCH MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI W POZNANIU.

ZESTAWY KOSMETYKÓW KOMPLETOWANE SĄ NA ŻYCZENIE RÓWNIEŻ DLA ZAKŁADÓW PRACY — W NASTĘPUJĄCYCH PLACÓWKACH:

◆ „CENTRUM” — ul. Czerwonej Armii 46/50  
◆ „URODA” — ul. Czerwonej Armii 35

◆ „LECHIA” — plac Wolności 7  
◆ „MIRACULUM” — ul. Fredry 2 — ul. 27 Grudnia 3 — ul. Ratajczaka 31.  
2359-K1

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Zarząd w Poznaniu, ul. Wielka nr 26 — przyjmują natychmiast do pracy na stałe i okres Targów Wiosennych — kandydatki na stanowiska:

- POMOCY KUCHENNICZYCH,
- POMOCY KUCHENNYCH,
- ZMYWACZEK.

Praca dwuzmianowa, wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmują i informację udzielają w godzinach od 10-13 Działy Spraw Osobowych Oddziału PPPG:

- Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1, telefon 539-34;
- Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — Poznań, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apolonia), telefon 551-84.

2380-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz na budowie: hotelu Orbis — „Polonez” i Osiedla Mieszkanic „Winogrody”:

- CIEŚLI,
- ZBROJARZY,
- MURARZY - TYNKARZY,
- STOLARZY BUDOWLANYCH,
- BETONIARZY,
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH.

Dla chętnych robotników jest możliwość przyuczenia do zawodu cieśli i parkieciarza — w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego.

Szkolenie trwa od 3-6 miesięcy, praktyka odbywać się będzie na budowie Osiedla Winogrody.

Warunkiem przyjęcia — ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamieszkującym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne, stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 104, telefon 572-91, wewn. 201.

2339-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10, tel. 630-12 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW - TECHNIKÓW z branży ciepłownictwa,
- KIEROWNIKÓW Działu Dokumentacji i Postępu Technicznego z uprawnień do projektowania,
- REF. EKON. d/s ZAOPATRZENIA w branży instal.-sanitarnej i branży budowl.-chemicznej,
- REF. EKON. do sekcji sprzedaży,
- ST. KSIĘGOWE,
- ST. REF. EKON. d/s terenowo-prawnych,
- KIEROWNIKÓW sekcji nadzoru inwestorskiego z uprawnieniami budowlanymi,
- ST. INSPEKTORA nadzoru w zakresie robót c. o. i instalacji sanitarnej,
- KIEROWNIKÓW sekcji uzgodn. i katastr. z branży ciepłownictwa,
- PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY na kotły La Monte'a,
- ELEKTROMONTERÓW,
- ROBOTNIKÓW do magazynu,
- PLACÓWEGO,
- OPERATORA sprzętu ciężkiego.

2042-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczygielskiej 3, przyjmie rzemieślników posiadających odpowiednie kwalifikacje i wyposażony lokal usytuowany w powiecie poznańskim celem uruchomienia zakładów usługowych na zrytualizowanym rozrachunku następujących branż:

- mechanika pojazdowa,
- ślusarstwo,
- radio i teletechnika,
- blacharstwo samochodowe,
- elektromechanika,
- kowalstwo,
- blacharstwo i dekarstwo,
- instalatorstwo sanitarne i elektryczne — naprawa lodówek,
- stolarstwo — ciesielstwo,
- murarstwo — tynkarstwo,
- budowa nagrobków (kamieniarstwo),
- malarstwo,
- posadzkarstwo,
- szklarstwo,
- zdunstwo,
- bednarstwo — kołodziejstwo,
- zegarmistrzostwo,
- optyka,
- fotografowanie,
- fryzjerstwo i kosmetyka,
- tapicerstwo,
- krawiectwo i kuśnierstwo — naprawy,
- rymarstwo,
- usługi drobne.

Osobiste zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni w godz. od 8 do 11.

2186-K1

Przeznaczane z dniem 1 stycznia 1973 r. Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu na

## FABRYKĘ ARMATUR „SWARZEDZ”

podległą Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego przyjmie zaraz do pracy w Oddziale produkcyjnym na terenie miasta Swarzędza, następujących pracowników fizycznych i umysłowych:

- ST. TECHNIKÓW normowania czasu pracy,
- ST. ORGANIZATORÓW PRODUKCJI,
- ST. INSPEKTORÓW bhp i p-poż.,
- KONSTRUKTORÓW armatury przemysłowej,
- KIEROWNIKÓW Gospodarki Narzędziowej,
- ENERGETYKA,
- ST. TECHNOLOGA d/s planowania operatywnego,
- ST. TECHNOLOGA d/s odlewnictwa,
- KOBIECY I MĘŻCZYZN do przyuczenia do zawodu tokarza, ślusarza, wiertacza,
- ZMIANOWEGO ustawiaacza maszyn.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8, tel. 156. 157. Dojazd do Swarzędza autobusem MPK nr 84 z ul. Wierzbowej względnie autobusem pracowniczym.

437K-2

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo” O/Poznań, ul. Piekary 19, zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

- PRACOWNIKÓW na stanowiska pomocy technicznych do grupy pomiarowo-trasarskiej,
- MASZYNISTÓW do pracy w hali maszyn.

Oferty prosimy kierować do Działu Kadr p. 106.

2224-K1

Wlkp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego Luboń K. Poznania, p r z y j m i e

- MĘŻCZYZN z wykształceniem wyższym i średnim chemicznym z praktyką NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH w Zakładzie Produkcyjnym w Luboniu i Zakładzie Produkcyjnym w Stawie k. Wrześni

oraz

- stolarzy, ślusarzy, spawaczy elektr. i acet., instalatorów c.o. i wod.-kan., pracowników transportowych i do oddziałów produkcyjnych.

Do zakładów w Luboniu do pracy na I zmianę dowozi autobus zakładowy.

Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49.

2062K-1

## Praca Nauka

Uwaga potrzebna zaraz reprezentacyjna pani do samodzielnego prowadzenia domu z pełnym utrzymaniem na dobrych warunkach — ogrodnictwo, Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37312g.

Przyjmę starsze osoby do drobnych prac w małym gospodarstwie (mieszkanie). Zgłoszenia kierować 62-200 Gniezno 1 skrytka pocztowa 1.

37333g

Zatrudnię męczyznę albo kobietę na gospodarstwie rolnym przy inwentarzu. Antoni Kasperski Dakowy Suche pocz. Dakowy Mokre, pow. N. Tomyski.

37350g

Przyjmę dozorstwo warunki mieszkanie. Zbigniew Jankowski, Poznań — Zegrze, ul. Ostrowska 161 m. 4.

37370g

Ogrodnik szkolnik zaopiekuję się dużym ogrodem przycina, sadzi róże, drzewa. Poznań, Jazłównowska 10, tel. 20107.

37369g

Pomoc do dziecka na stałe przyjmę. Poznań, Kostrzyńska 8a Osiedle Warszawskie.

37181g

Studentki przygotowują do egzaminu (przedmioty: ścisłe, języki) oraz udzielają korepetycji Ratajczaka 39 m. 9, godz. 18-19.

37352g

## Kupno Sprzedaż

Kupię piłę tarczową. Luboń 3, Armii Czerwonej 110a — Osiński.

37359g

Kupię betoniarke. Zielonka, Kamionka, poczta Lubasz, Czarnkowskie.

36995g

Pilnie kupię organy elektroniczne. Wolsztyn, tel. 685.

37012g

Domek campingowy, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37034g.

37012g

Klacz pół arabska 8 lat, platformę na 20 i 16, motor elektryczny 5 KW. Poznań — Winiary, Dobrzyckiego 1.

37082g

Sprzedam magiel duży ręczny, stół okrągły Ø 124 cm rozkładany. Poznań, Barska 5 m. 3, przy Rolnej.

37097g

## Samochody

Kupię nową Warszawę 233. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37043g.

Silnik i skrzynię biegów do Fiata 600 albo do Zastawy i różne części sprzedam. Józefa Ziemiak, Poznań 13, kod. 60-660 — Piatkowo, Obornicka 73.

36931g

Kupię Warszawę Comb. Stanisław Nowak Kicin, p-ta Czerwonak, pow. Poznań.

36946g

Sprzedam Ifę barkas stan dobry. Kazimierz Walikowski, Obrzycko.

36980g

Kupię prawe i lewe przednie drzwi do Wartburga 1000-312, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37201g.

Kupię nową Syrenkę 105. Sylwester Kurek, Olszewo, poczta Środa Wlkp. 37100g

Sprzedam kompletny silnik M-20, po remoncie na chodzie oraz tylny most W-wa. Ogłądać warsztat Poznań, Winogrody 92a.

37140g

Wynajmę lub kupię mieszkanie 1-2-pokojowe włączające. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37136g.

Paniakena poszukuje pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37170g.

Zamienię 3 pokoje komfortowe z garażem w Koszalinie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37178g.

Głównie blisko dworca — mieszkanie kolejowe samodzielne: pokój, kuchnia, przedpokój, 50 m<sup>2</sup>, zamienię na mniejsze w Poznaniu, Kościelne, Lesznie lub w Rawiczu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37193g.

## Nieruchomości

Sprzedam nową willę pensjonat, dochodowa, Ciecuchów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37066g.

Sprzedam działkę budowlaną 680 m<sup>2</sup>, Piatkowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36991g.

Sprzedam domek z ogrodem 1,19 ha, Poznań-Szczepankowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36949g.

Sprzedam działkę 620 m<sup>2</sup> pod budowę — Marlewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37020g.

Kupię spiesznie dom jednorodzinny ogrodem, włączony wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37216g.

Sprzedam spiesznie domek: 2 pokoje, kuchnia, ogród, cały wolny, przedmieście Poznania, cena 120.000.—, Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37041g.

Kupię w okolicy Poznania lub Poznaniu domek jednorodzinny, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37066g.

Kupimy parcelę pod zabudowę bliźniaczą, z rozpoczętą budową, w granicach miasta Poznania, przy komunikacji miejskiej. Oferty z ceną i lokalizacją „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37084g.

Dom jednorodzinny w pobliżu Poznania sprzedam. Informacje Przechodźnikowo. Poznań, ul. Lanowa 17.

Kupię większą działkę budowlaną w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37099g.

Kupię działkę budowlaną włączając rozpoczętą budowę w bliźniaku lub szeregowiec, Osiedle Świerczewo, Winogrody, Warszawa, Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37115g.

Kupię działkę w dobrym punkcie lub rozpoczętą budowę. Posiadam mieszkanie do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37131g.

Sprzedam dom jednorodzinny, garaż, budynek gospodarczy, 2 morgi ogrodu w Poznaniu przy głównej trasie nadaje się na każdy warsztat lub szklarnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37129g.

Sprzedam działkę 0,5 ha częściowo zadrzewioną altana Piatkowo. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37138g.

Sprzedam działkę 910 m<sup>2</sup>, opłotowaną, drzewka, pompa w Mosinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37169g.

Kupię 0,5 ha ziemi z domkiem mieszkalnym w pow. poznańskim z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37199g.

Mgr nauczycielka, lat 29, mieszkanie w willi, pozna kawałera wyższe wykształcenie do lat 38, Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37116g.

Panna sytuowana, pracująca zawodowo pozna kawałera również sytuowanego, ładnego, przystojnego do lat 35 najchętniej pochodzenia wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37125g.

## Przetargi

Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa”.

Cena wywoławcza 19.200.— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20. III. 1973 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Transportu przy ul. Dzierżyńskiego 42.

W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Wpłaty przyjmują kasa Przedsiębiorstwa, ul. Dzierżyńskiego 42, w godzinach 7-9 i 12-14, ostatecznie w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w każdy wtorek i środę w godz. od 10-13.

Komornik Sądu Powiatowego w Szamotułach, mający kancelarię w Szamotułach, pl. Sienkiewicza 15/4, na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 kwietnia 1973 r. o godz. 12 w gmachu Sądu Powiatowego w Szamotułach pokój 4 — odbędzie się sprzedaż w drodze PUBLICZNEGO PRZETARGU nieruchomości położonej w Chojnie, pow. Szamotuły, a zapisanej w KW 8347.

Nieruchomość stanowi dom mieszkalny i budynek gospodarczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 79.800.— złotych.

Cena wywoławcza wynosi 59.850.— złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 7.980.— zł.

552-K2



# 8 MARCA

## Międzynarodowy Dzień Kobiet

# MIŁYM UPOMINKIEM DLA PANI

# bon towarowy z PDT

Wartość bonów: 20, 50, 100 zł

Sprzedaż w Punkcie Informacji Handlowej na parterze Domu Towarowego oraz w kasie dyrekcji PDT na III ptr.

2392-K1

## Lokale

Gniezno na Poznań! Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka — zamienię na podobne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37053g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze, własnościowe M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37001g.

Przyjmę na pokój panów. Osiedle Pilewska, ul. Sportowa 27.

37078g

Panu wspólny pokój wynajmę. Staszica 7 m. 4.

37210g

Dwie pracujące panienki pilnie poszukują pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37219g.

Oddam w dzierżawę lokal o pow. 50 m<sup>2</sup> w Poznaniu (cichy przemysł). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37132g.

Kawalerkę kwaterekową w nowym budownictwie, parter — Łazarz zamienię na M-2 spółdziel. względnie równorzędne Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37203g.

Zamienię mieszkanie W-6, II ptr., spółdzielcze, Rataje 4 pok., balkon, łazienka, wydz. WC, Kuchnia na 2 samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37142g.

Sprzedam 3,67 ha z budynkami, nadające się na ogrodnictwo. Kowalczyk, Osiedle Pawłowice, stacja Złotniki, pow. Poznań.

36902g

Działkę oparkowaną, zadrzewioną, uzbrojoną, z zaczęta budowa, domek gospodarczy mieszkalny, w Swarzędzu k. Poznania — okazję sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36918g.

Sprzedam willę piętrową, wolnostojącą, centralne, garaż, ogród, komunikacja MPK, 2 pokoje, kuchnia — wolne, Poznań-Swierczewo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36935g.

Okazja! Sprzedam domsegment, pięć pokoi z przynależnościami. Cena przystępna. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36993g.

Działkę pół hektara z prawem zabudowy, nadającą się na ogrodnictwo, sprzedam. Komornik k. Poznania, przy szosie przystanku autobusowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36961g.

Lokal lub działkę na warsztat blacharsko-samochodowy, wydzieloną, kupię na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36979g.



# POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

UPRZĘJMIE INFORMUJE, że

WSZYSTKIE ODDZIAŁY I UPOWAŻNIONE AJENCJE PKO W ZAKŁADACH PRACY ORAZ UPOWAŻNIONE URZĘDY POCZTOWE PROWADZĄ SPRZEDAŻ

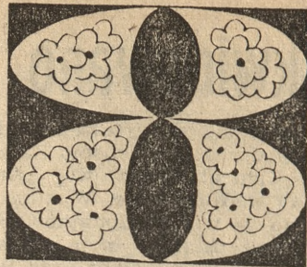
# OPROCENTOWANYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

JAKO PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH NA OKAZIATELA, OPROCENTOWANYCH WG STOPY 4% w STOSUNKU ROCZNYM.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMAT TEJ NOWEJ, WYGODNEJ FORMY LOKATY OSZCZĘDNOŚCI UDZIELAJĄ WSZYSTKIE ODDZIAŁY PKO.

2394-K1





## UWAGA PANOWIE!

PRAKTYCZNY UPOMINEK DLA PAŃ ZNAJDZIECIE W SKLEPACH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TEKSTYLNIE ODZIEŻOWEGO.

◆ Artykuły pończosznice produkcji krajowej i z importu —

w sklepie przy Starym Rynku 92  
" " ul. Dąbrowskiego 1  
" " Lampego 3  
" " Czerwonej Armii 9

◆ Bieliznę i trykotaże damskie produkcji krajowej i z importu —

w sklepie przy ul. Fredry 1  
" " Dąbrowskiego 50  
" " Paderewskiego 6  
" " Głogowskiej 55/57  
" " Ratajczaka 39  
" " Czerwonej Armii 76

w sklepie przy ul. Głogowskiej 91  
" " Ratajczaka 22/24  
" " Warszawskiej 25  
" " Świt 34/35

◆ Szale — apaszkę — rękawiczki — chusteczki —

w sklepie przy ul. Fredry 4  
" " Czerwonej Armii 39

◆ Tkaniny sukienkowe —

w sklepie przy pl. Wolności 2  
" " ul. Głogowskiej 43  
" " Czerwonej Armii 27  
" " Wspólnej 27

◆ Ubioru damskie — sukienki —

w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego 13



ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I DUŻEGO ZADOWOLENIA Z UPOMINKU.

# marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca 8 marca

## Praca Nauka

Przyjmę do pracy odgromionych monterów odważnych. Warunki dobre, nocleg i wyżywienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 237p.

Opiekunka dla 5-miesięcznego dziecka, potrzebna zaraz. Ul. Opalenicka 17 m. 2, godz. 8-14. 38175g

Ogrodnicy sadownictwa przycinają drzewa, krzewy owocowe, dokonują prawidłowych oprysków. Pielegnacja sadów. Wykonanie solidne. Telefon 67-38-16. 36155g

Zatrudnię mistrza, względnie czeladnika w zawodzie tele-radiomechanicznym, do prowadzenia warsztatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38607g

Pracownika fizycznego na stałe w gospodarstwie sadowniczo-hodowlanym, pod Poznaniem — zatrudnienie. Pożądana znajomość obsługi sprzętu mechanicznego. Oferty z podaniem warunków „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36593g.

Siuszarz - spawacz oraz tokarz — przyje. Chlebowa 14. 38137g

Gospodyni solidnej, poszukuje małżeństwa — dzielnikar, z rocznym dzieckiem, w Warszawie. Łańcowski, Beldan 11-46, 02-695 Warszawa. 565-K2

## Kupno Sprzedaż

Kupię dawne monety, kufle, figurki oraz różne stare przedmioty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36880g.

Kupię obudowę skrzyni biegów ciagnika jednoosiowego C 308. Szamotuły, Kuros, Jastrowska 7. 37251g

Dafnie suszone każda ilość kupię telefon 527-00 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37231g.

Młoda krowę sprzedam. Jasin, poczta Swarzędz, pow. Poznań, Stanisław Trzeciakiewicz. 38523g

Sprzedam tanio tapczan, w dobrym stanie. Telefon 652-01, godz. 18-20. 38551g

Wózki dziecięce — nowe wzory, poleca wytwórnia. Dzierżyńskiego 37. 37321g

Pokój męski, wysoki pokłysz, sprzedam (z powodu wyjazdu). Łazarz, Findera 38 m. 3. 38489g

Sprzedam jadalnię debową rok 1925. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37167g.

Urządzenie chłodnicze 5000 Kal. sprzedam. Kórnik, ul. Błażejewska 81. 37183g

Sprzedam Jawę 50 starszy typ, tel. 514-30. 37159g

Arytmometr nowy sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37242g.

Sprzedam motocykl WSK Chelmońskiego 22 m. 5. 37226g

Sprzedam stół — szafę, za granicą suknie ślubne. Poznań, Kosińskiego 9 m. 20. 37114g

Zbiór znaczków polskich i zagranicznych oraz pięć stałopalny nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37234g

Sprzedam ubranie czarne, stan idealny rozmiar 175/96, tel. 418-408, godz. 18-20. 37245g

Sprzedam szafę 3 drzwiową, orzech, wysoki pokłysz, tel. 647-79. 37271g

Sprzedam miniaturki wódek — duży zbiór, znaczki czyste PRL i Rumunii. Wiadomość: tel. 507-38. 37761g

Sprzedam meble urządzenie (każde oddzielnie), 2 pokoje, sypialnię, stołowy, kuchnię, lodówkę, czesław, 19 m. 3, po południu. 37240g

Sprzedam pianino Fricke-Liegnitz oraz magnetofon Tesla 4 ścieżkowy, Durski, tel. 655-92. 37295g

## Samochody

Syrenę 105 nową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37247g.

Fiat 1300 nowego kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37253g.

Sprzedam samochód Wartburg 1000, oglądać po godz. 16, Poznań, ul. Dąbrowskiego 183a. 37269g

Sprzedam tanio Zetor 25. Ścisłowski, Tomice p-ta Jeziora pow. Poznań. 37285g

Sprzedam przednie zawieszenie, tylny most — do Warszawy. Główna, ul. Rzeźna 16 m. 1. 37096g

Sprzedam Syrenę 103. Oglądać: sobota 16-18 i niedziela 10-12. Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 18. 38341g

Sprzedam grafitowego Fiat 125 P, z marca 1971, w wersji eksportowej. Poznań, Woźna 21 m. 3. 38366gpr

Sprzedam stary samochód produkcyjny 1939 r. Mostowa 24 m. 27. 37457g

Trabant 601 kupię. Oferty z podaniem ceny, rocznika „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37357g.

## Lokale

Dwie studentki, poszukują kawalerki, przy dogodnej komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38586g.

Zamienię samodzielnie 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, gaz, piec, parter, Grunwald — na pokój, kuchnię lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37930g. 37250g

## Nieruchomości

Kupię domek w Poznaniu do 200.000 — zł, może być na peryferiach. Ignacy Kikowski, Poznań — Antoninek, ul. Smolczynowa 1. 37250g

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

«KARTODRUK»

w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki 4  
telefon 541-21

## POSZUKUJE LOKALI

z przeznaczeniem na pracownię usługowe i introligatorskie lub magazyny do składowania papieru i tektur.  
(SKŁADOWANIE ZA POMOCĄ WÓZKÓW MECHANICZNYCH).  
2103-K1

Panienkę, na wspólny pokój przyjmę. Kopanina 77. 38495g

Sprzedam mieszkanie własnościowe, komfort M-4. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 38427g.

Małżeństwo członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju naj. chętniej w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37249g.

Przyjmę na pokój 2 osobowy, Poznań, Lelewela 38, po godz. 17. 37296g

Sprzedam działkę budowlaną w Kiekrzu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37037g.

Sprzedam willę w stanie surowym w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37092g.

Sprzedam parcelę budowlaną 2.500 m<sup>2</sup> — Mosina, ul. Ogrodowa. Adres Irena Szymańska, Leszno, ul. Lutycka 43. 233p

Kupię dom willowy w Poznaniu — okolica, oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37300g.

Okazyjnie, spieszenie sprzedam w Poznaniu willę komfortową, wolną 900.000 zł; przy komunikacji tramwajowej willa wolna 5-pokojowa 750.000; przy granicy miasta Poznań willa z dużym ogrodem 550.000; — inna połowa willi atrakcyjnej budowy 450.000; — wolnostojąca, na dajaca się na warsztaty samochodowe 300.000; — dom bliźniaczy standardowej budowy 400.000; — inny stan surowy 250.000. — Adamski, Poznań, Matejki 33a. 38473g

Sprzedam domek jednorodzinny w Szamotułach z ogrodem 1500 m<sup>2</sup>. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37217g.

Sprzedam działkę budowlaną zadrzewioną, opłotowaną 1039 m<sup>2</sup> w Umólcu k/Poznań 15 min. od komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37248g.

Buk! Sprzedam korzystnie dom piętrowy, dwa mieszkania wolne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37255g.

Sprzedam dom czynszowy. Swarzędz, ul. H. Sawickiej 2 m. 1. 37259g

Sprzedam domek jednorodzinny wylączony z ogrodu i zabudowaniem gospodarczym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37265g.

Działkę budowlaną zamienię na nowy, prawie nowy MZ-250 lub sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37267g.

Sprzedam domek, pokój i kuchnię, ogródek, przystanek kolejowy na miejsc. Józef Pamera, Drużyna 26, pow. Poznań. 37266g

## Różne

Bezpłowe cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Tel. 67-11-24. 38338g

Nagrobki zamówienie na II kwartał przyjmuje zakład usługowy Poznań, Dąbrowskiego 197, za Ogrodem Botanicznym 300 m. Informacje tel. 732-96. 37119g

## Matrymonialne

Kawaler lat 25 wzrost 176, inżynier pozna sympatyczną pannę, dobrego charakteru do lat 22. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37144g.

Reclstka dobrej prezencji rozwiedziona, pozna starszego pana z mieszkaniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37100g.

Panna lat 37, przystojna, własne mieszkanie, wykształcenie, pozna kawalera, cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37076g.

Samotny pozna wdowę lub rozwiedzioną do lat 51 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37242g.

Kawaler lat 43, wzrostu 170, wykształcenie średnie ekonomiczne, spokojny, bez nałogów, domator, poślubi pania sympatyczną, uczciwą domatorkę, spokojnego charakteru, materialnie niezależną, niepalącą, najchętniej z mieszkaniem. Pośrednictwo rodziny niewykuczone. Dyskrecja zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37152g.

Wdowiec reclsta lat 64, z mieszkaniem pozna młodą pania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37227g.

Kawaler lat 29 z wyższym wykształceniem, przystojny pozna pannę do lat 27 o łagodnym usposobieniu intelektualistkę, grającą dobrze na jakimś instrumencie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37238g.

Panna przystojna, wykształcona, domatorka, blondynka, na stanowisku, wzrost 165 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowca do lat 40. Minimum średnie wykształcenie bez nałogów, religijnego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37230g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28. II. 1973 r. odszedł od nas, namaszczonej Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy tata, dziadek, teść, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

**STEFAN BZDYK**  
emeryt kolejowy,  
były długoletni i zasłużony pracownik ZNTK, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążeni  
córkę, zięciowie, wnuki i rodzina  
Poznań, Garbary 28 m. 32.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lutego 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., odszedł od nas, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

**JÓZEF WOŹNY**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Głogowska 87 m. 7. 38655g

† Dnia 27 lutego 1973 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, przeżywszy lat 61

**mgr IRENA MOGIELNICKA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca 1973 roku o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim. Msza św. za drogą Zmarłą odbędzie się we wtorek, dnia 6 marca br. o godz. 7.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.  
W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
38595g

† W dniu 27 lutego 1973 r. odszedł od nas na zawsze w Gorzowie Wlkp., po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, nasz najdroższy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85

**WŁADYSŁAW PROKOP**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.  
Pogrzeźni w głębokim smutku i żalu  
synowie, synowie, wnukowie i wnuczka  
38481g

† Dnia 28 lutego 1973 r. zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 75, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

**MARIA KRÓLAK**  
z domu TEISNER  
o czym z głębokim żalem zawiadamiają  
córkę i synowie z rodzinami  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie. 38693g

† W dniu 28 lutego 1973 r. zmarł w wieku 38 lat opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i tatuś, sp.

**MARIAN NIEMYT**  
Pogrzeb odbędzie się 3 marca 1973 r. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z synami i rodziną  
Poznań, Promienista 107 m. 12. 38642g

Dnia 26 lutego 1973 r. zginęła śmiercią tragiczną  
**MARIA KEGEL**  
W Zmarłej straciłmy długoletnią i cenioną pracownicę.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. 1973 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.  
Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają  
Rada Robotnicza — Dyrekcja — Rada Zakładowa Współpracownicy  
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu.  
2475-K1

W dniu 24 lutego 1973 roku zmarł  
**ROMAN PRZYBYŁ**  
emerytowany pracownik PZNF w Luboniu  
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają  
Samorząd Robotniczy i Dyrekcja  
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.  
563-K2

Dnia 28 lutego 1973 r. zmarł w wieku 50 lat nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

**MARIAN FORMANOWICZ**  
lekarz medycyny, porucznik rezerwy, długoletni kierownik Rejonowej Przychodni Lekarskiej PKP w Koźminie, były więzień obozów koncentracyjnych.  
Pogrzeb z domu żałoby Koźmin, pow. Krośno, dnia 3 marca br. o godz. 13.30.

W smutku pogrążona  
żona z synami i rodziną  
38601g

W dniu 1 marca 1973 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzone Olejami św., nasz kochany brat, wujek, przeżywszy lat 74

**MAKSYMILIAN KUJAWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.  
W głębokim smutku pogrążeni  
siostra, siostrzenica z mężem i dziećmi oraz bratanek z żoną  
Poznań, Poznańska 43 m. 3. 38680g

† Dnia 27 lutego 1973 r. odeszła niespodziewanie namaszczone Olejami św., w wieku lat 65, moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia

**STANISŁAWA PRYMOWICZ**  
z domu PLUSKOTA  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2. III. br. o godzinie 11.45 na cmentarzu junikowskim.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Gąsiorowskich 2a.  
Autobus będzie przed domem. 38637g

W dniu 27 lutego 1973 roku zmarł  
**IGNACY BYCZYŃSKI**  
emerytowany pracownik PZNF w Luboniu  
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają  
Samorząd Robotniczy i Dyrekcja  
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.  
564-K2

Dnia 28 lutego 1973 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach w 73 roku życia, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

**STANISŁAW MATUSZEWSKI**  
powstańca wielkopolski  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu w Konarzewie.  
W głębokim smutku pogrążona  
żona z rodziną  
38598g

Dnia 27 lutego 1973 r. zmarła długoletnia pracownica naszego zakładu

**JADWIGA KĘDZIERSKA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 2. III. 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają  
Dyrekcja, Rada Zakładowa i Załoga  
ZPO „Modena” w Poznaniu.  
2443-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1973 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

**KONRAD FRANCISZEK KULCZYŃSKI**  
długoletni kierownik gazowni w Borku Wlkp., weteran Powstania Wielkopolskiego, były więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.  
Msza św. i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca br. o godz. 14 w Borku Wlkp.  
W głębokim smutku pogrążeni  
żona, syn, synowa i wnuki  
Poznań, ul. Warszawska 132. 38620g

† Dnia 27 lutego 1973 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 68, sp.

**FELICJA KUŃSKA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 marca 1973 r. o godz. 14.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
38652g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza żona i mama, przeżywszy lat 80, sp.

**SEWERYNA ANIOŁA**  
z domu SYPNIEWSKA  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.  
Mąż z córką i rodziną  
Poznań, Jarochońskiego. 38627g

† Dnia 28 lutego 1973 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 66, sp.

**HELENA KAŹMIERSKA**  
z domu KUT  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1973 r. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.  
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu  
mąż, syn, synowa, wnuczki i rodzina  
Poznań, Kraszewskiego 9b m. 2. 38628g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 lutego 1973 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 66, sp.

**JOANNA GUMPER**  
z domu LISEWSKA  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1973 r. o godz. 9.30 na cmentarzu parafialnym w Obozyskach Starych.  
W smutku pogrążona  
DZIECI  
Jasień, pow. Kościan. 38613g

† Dnia 28 lutego 1973 r. zasnął w Bogu, przeżywszy 86 lat, nasza ukochana matczka, babunia i prababcia, sp.

**ANNA SZYMAŃSKA**  
z domu DĄBROWSKA  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca 1973 r. o godzinie 12 na cmentarzu regionalnym na Główniej — Miłostowo.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Łęczycka 6. 38612g

† Dnia 27 lutego 1973 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 68 nasz najukochańszy brat, szwagier i wujek, sp.

**IGNACY PIECHOWIAK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca 1973 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, Górczyńska 30. 38610g

GŁÓWNY WIEKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 adres pocztowy: 60-959 Poznań skrytka pocztowa 1074. Redaktor: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego). Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego). Zbigniew Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-41 łączący wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-03. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 448-83. Sekretariat 454-03. Dział miejsc 659-33. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań. tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamę nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 6-6151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-8



TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kordian”.  
NOWY — g. 19 „Macbeth”.  
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.  
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.), g. 16, 19 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. 14 l.).  
KDF PAŁACOWE — g. 15, 20 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.), g. 17, 30 seans zamknięty.  
APOLLO — g. 10, 13, 16, 15, 19, 30 „Anna tysiąca dni” (ang. 16 l.).  
BAŁTYK — g. 10, 30, 13, 30, 16, 30 „Kopernik” (pol. 14 l.).  
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Klan Sycylijszyków” (fr. 16 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17 „Jeże rodzą się bez kołców” (bułg. 7 l.), g. 19, 30 „Znikający punkt” (USA 18 l.).  
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.), g. 20, 15 SDFK (seans zamknięty).  
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Barbarella” (wł. 16 l.).  
MALTA — g. 15, 30 „Polonez Ognia” (radz. 11 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Ktoś za drzwiami” (fr.).  
MINIATURA — g. 15, 30 „Młynarczyk i kotka” (NRD 7 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Bądź w porcie nocy” (USA 16 l.).  
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30 „Zważany weekend” (fr. 11 l.), g. 19, 30 „Waterloo” (fr. 14 l.).  
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Hibernatus” (fr. 11 l.), g. 20 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 16 l.).  
PRZYJAŹN — g. 15, 30 i 19 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.).  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „John i Mary” (USA 18 l.).  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Wesele” (pol. 14 l.).  
SCALA — g. 15, 18, 20, 15 „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji” (wł. 16 l.).  
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Był sobie łajdak” (USA 16 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 14, 15, 16, 18, 15 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.).  
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Prywatna wojna Murphiego” (ang. 16 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19, 15 „Wielka włóczka” (fr. 11 l.).  
FOTOPLASTIKON — renowacja (do odwołania).

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 — Koncert symfoniczny; dyrygent — R. Czajkowski, solistka — I. Dumitrescu (Rumunia) — fortepian oraz połączone chóry.

DYZURY

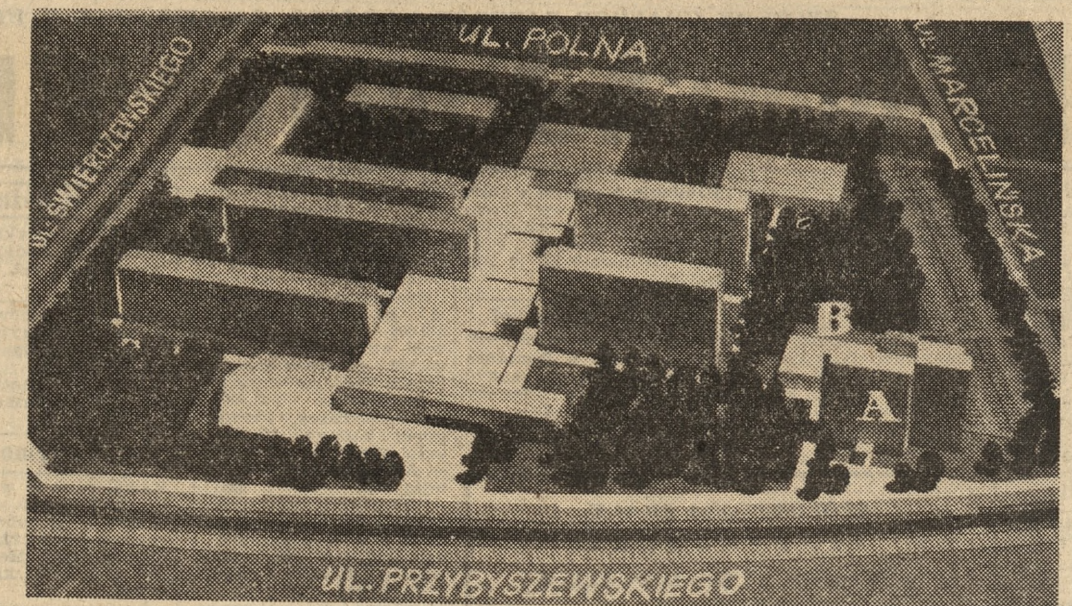
SZPITAL: internia, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.  
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.  
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki) — Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.  
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 2, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyskursy nocne), Marcin-kowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 „Domino” i inne francuskie przeboje; 9.05 Turniej zespołów instrument. Warszawa — Berlin; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa zespół „Oreka” (ZZRR); 10.00 Co czyta kraj; 10.08 Muzyczny atlas świata; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 20 minut z Zespołem 2+1; 11 Studio Wawel; 11.25 Nasz dzień powszedni; 11.30 Turniej piosenek; 12.20 „Graj kapelo!” — mel. lud. z Ziemi Kieleckiej; 12.30 Konc. żywcem; 12.50 Operetka, wokal, musical; 13.25 Poradnik rolnika; 13.35 Polskie piosenki... bez słów; 14.00 Alert dla biosfery; 14.05 Przeboje znanego i słynnego; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Relaks przy muzyce”; 15.05 Spotkanie z Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 15.30 Lista z Polski; 15.35 „Estrada Przyjaźni”; 16.03 Tu drugą zmianą; 16.10 „W kregu polskiej muzyki rozrywkowej” piosenki A. Ślawińskiego; 16.30 Non stop przeboje; 17 Studio Młodych; Radio-Kurier; 17.15 Nowe rytmy — nowe style; 17.50 Z księżarki lady; 18.05 Płyty z różnych stron — Skandynawia; 18.30 Biuro Listów odpowiedzi; 18.40 Konc. romantyczny; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Z kraj na lekki muzy”; — Pamiętniki M. Fogga; 20.15 Mel. Pragi i Moskwy; 21 Miniatury muzyczne; 21.25 Studio Młodych; „Naszym zdaniem”; 21.30 „Rytm, taniec, piosenka”; 22.05 Dźwiękowy plakat reklama; 22.30 Małe monografie jazzu we „Novi”; 23.15 „Rytm, taniec, piosenka”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

Start do miliardowej inwestycji

Nowe centrum Akademii Medycznej



Ponad 11 hektarów zajmą inwestycje Akademii Medycznej, których realizacja rozpocznie się w tym roku. Zamierzenia, sięgające 1 mld. zł., wykonywane będą w ciągu prawie 20 lat. Zatem dopiero po 1990 r. rozwiązane zostaną obecne kłopoty lokalowe tej wyższej uczelni. Ale też jeszcze nigdy dotychczas nie podejmowano tak dużych przedsięwzięć, jak przewidują to obecne plany.

Nowe obiekty Akademii Medycznej zlokalizowano w obrębie ulic: Świerczewskiego, Przybyszewskiego, Marcelińskiej i Polnej. Jako pierwsze staną tu trzy budynki: 14-kondygnacyjny dom studencki (na 832 miejsca), obiektów dla stołówki z możliwością wydawania jednorazowo 1400 obiadów i placówek usługowych oraz centralnej kotłowni.

Po oddaniu do użytku domu studenckiego, którego budowa ma potrwać 23 miesiące, Akademia Medyczna dysponować będzie wresz-

Uwaga - organizatorzy kolonii letnich

Do lata jeszcze sporo czasu, ale już teraz organizatorzy kolonii letnich muszą pomyśleć o wielu problemach związanych z koloniami. Z zawiadomienia, które otrzymaliśmy z DOKP wynika mianowicie, że przedsięwzięcia — organizujące dla dzieci kolonie letnie — powinny w terminie do 15 marca br. złożyć bezpośrednio w DOKP pisemne zamówienie, poświadczające przez odpowiedni Wydział Oświaty Prezydium PRN. Nie będą (dla dobra ogółu pasażerów) rozpatrywane wnioski na przewóz w tzw. „szczytach przewozowych”, a więc w dniach: 29 czerwca — 2 lipca, 14-16 lipca, 29 lipca — 2 sierpnia, 14-15 i 29-31 sierpnia. W tym roku, w odróżnieniu od dotychczasowej praktyki wynajmowania wagonów w pociągach kursujących normalnie, przewoźnicy kolonijne organizowane będą przede wszystkim nadzwyczajnymi pociągami kolonijnymi. (pal)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.  
PROGRAM II: 7.35 Zmiana skali — aud. Red. Spot. 7.45 Muzyka muzyczna; 8.35 Studio Młodych; „Radiostopem po kraju”; 8.45 Mel. lud. w opr. Pawła Billerta; 9 Dla klasy V (jęz. polski); „Plot Tomka” — słuch.; 9.30 Gra A. Brasseur — organy; 9.40 Dla przedszkoli: „Dzień Kobiet” — Cykl: Zabawy rytmiczne; 10 „Rozmowa z Zoiel” — „Układ zamknięty”; 10 „Leśny dzień” opow.; 10.30 Rad. muz. operowa; 11 Dla kl. II kl. (jęz. polski); „Kontusz i gorset” — montaż literacki; 11.35 Postęp w go spodarstwie domowym; 11.45 Piosenki staroświeckie; 12.05 Konc. rozrywk.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. I i II (wyc. muzyczne); „Podobne czy niepodobne”; 13.20 Śpiewa Z. Sośnica; 13.35 „Dzień Czika” — fragm. opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dźwięk Kuba; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Józef Haydn, Symfonia fis-moll nr 45 „Pożegnana”; 15 Zawsze o 15 — „Biełkita szafeta”; 15.40 Amatorski zesp. przed mikrofonem; 16 Alfa i Omega; 17.25 Aud. oświatowe; 17.40 „Pół wieku strzelectwa sportowego”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Pozn. konc. żywcem; 18.40 Antena nowatorów; 19 Studio Młodych; „Ambicje i starty”; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie konc. publicznego Ork. i Chóru Państw. Filharmonii Krakowskiej; 21.21 Światowe przeboje; 21.50 600 sek. jazzu tradycyjnego; 22 Studio Młodych; Magazyn studencki; 23 A. Dworak — Sekstet smyczkowy op. 48; 23.40 Z twórczości klasyków dodekafonii.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Poczta polska — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Pio-

cie nowoczesnym „akademikiem” z klubami, świetlicą itp. Obecnie posiada ona wprawdzie trzy domy, jednak dwa z nich mieszczą się w starych budynkach, a trzeci — w barakach.

Projektowana tu kotłownia zapewni także parę technologiczną istniejącym obiektom użytkowym w sąsiedztwie — Instytutowi Ginekologii przy ul. Polnej oraz Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu nr 2 przy al. Przybyszewskiego.

W następnych etapach (w latach 1970-80) na wspomnianym terenie staną obiekty dla Instytutu Stomatologii i Wydziału Farmacji. W dalszych latach projektuje się wybudowanie pomieszczeń dla Wydziału Lekarskiego, Studium Wychowania Fizycznego i Wojskowego oraz dla biblioteki. Cykl inwestycyjny dla Akademii Medycznej zamknie się na tym terenie budową auli oraz pomieszczeń dla rektoratu i administracji.

Projekt przygotowuje zespół „Mastoprojekt”. Głównym projektantem jest mgr inż. arch. Lech Sternal. Generalnym wykonawcą ma być zalgola Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Nad całością prac czuwać będzie Dyrekcja Inwestycji Miejskich. (a)

Czy zamykać akurat w sezonie?

Wczoraj zamknięto przymusowo przy ul. Dąbrowskiego 1 sklep Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska”. prowadzący przez 15 lat sprzedaż nasion i narzędzi ogrodniczych. Obecnie sklep ten ma zapas towaru za blisko pół miliona złotych, którego nie ma dokąd przemieścić, gdyż Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Jeżyce nie daje żadnego lokalu zastępczego.

senki z albumu rodzinnego; 9 „Ta jennica ślepych ptaków” — 16 odc. pow. 9.10 Henri Vieuxtemps — Konc. skrzypcowy a-moll op. 37; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Przypomina mi Erica Burdona; 10 Przeboje światowe po czesku i węgiersku; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Interdium — magazyn muzyczny; 11.05 „Halo, tu Ramsay” — słuch.; 11.30 „Tęsknota — zrodziła sambe”; 11.45 „Pamiętniki kamerdynera cesarza Napoleona I” — 19 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą: 13 Miniaturowy Cat Stevens; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 13.10 Słynne bluesy Williama Christophera Handy’ego; 13.30 Dla czego właśnie Kmicie? — magazyn; 13.55 Trio The Nice gra Czajkowskiego; 14.05 „Perły hinduskiej kultury” — gawęda; 14.15 „Krywanina, Krywanina” — nowa kompozycja A. Zielińskiego; 14.35 Na estradzie Ives Montand; 14.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków” — 17 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Studio pod Minierą; 18 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dżw. — „Więksi Sherlock Holmes”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Sylwetka piosenkarki — Eva Pilarowa; 20.25 Ustrowiany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera „Tannhäuser” R. Wagnera; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Franka Zappa; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — „Zaproszenie do Italii”; 23.05 Konc. tylko dla melomandów — Argerich gra Koncert b-moll Czajkowskiego; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zespół The Bee Gees.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 10 — „Gra o wielką stawkę” — film

Na zdjęciu: makieta przedstawiająca usytuowanie w przyszłości obiektów dla Akademii Medycznej. Litera A oznacza dom studencki, a litera B stołówkę i pomieszczenia usługowe. (a)

Brudasów ukarano mandatami

Pogoda sprawia co rusz niespodzianki. Raz prosiy śnieg, za chwilę świeci słońce. Ani to zima, ani wiosna. Dziwna aura nie zwalnia jednak od utrzymywania porządku na ulicach i podwórzach.

Podczas przeprowadzonych w lutym kontroli okazało się, że wiele osób odpowiedzialnych za czystość, spoczęło na laurach. Doprowadziło to do nagromadzenia się śmieci na niektórych ulicach i za domami. co stwierdził inspektorzy sanitarni, którzy z inicjatywy Miejskiej Komisji Porządku i Czystości i przy jej współudziale, przeprowadzili w lutym lustrację 284 ulic. Rezultat — 104 mandaty na kwotę 5880 zł oraz 14 skierowań do kolegów karno-administracyjnych.

Do kontroli, organizowanych w minionym miesiącu włączył się też funkcjonariusze MO, ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego oraz przedstawiciele dzielnicowych komisji porządku i czystości. W sumie manda-

Nie wnikając w szczegóły dotyczące się od dłuższego czasu postępowania urzędowego w związku z odwołaniami strony zainteresowanej, która prosiła o przedłużenie terminu do 31 maja br.), jesteśmy zdania, że sprawę trzeba załatwić z myślą o interesie licznych klientów — użytkowników ogródków działkowych, oraz ogrodników z Poznania i okolicy. Sklep tego typu nie powinien być zamykany właśnie w sezonie. (emp)

fab. prod. ang.; 11.55 — Dla szkół — Przysposobienie obronne (kl. III lic.); „Ratowanie ludzi z zagrożonych pomieszczeń”; 12.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Chemia, l. 3; 13.25 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Język polski, l. 4; 15.20 — Politechnika TV — Rysunek Techniczny — Kurs przygotowawczy; „Rysunek aksonometryczny”; „Skuteczność widoków i przekrojów”; 16.30 — Dzień nie; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefora. W programie m. in. filmy: „Ciećka misia” z serii „Przygody Colargola” (kolor); „Krykody na skrzyżowaniu” z serii: „Uwaga niebezpieczeństwo” (kolor); 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.45 — Gramy o telewizor — telewizyjnie; 18.10 — Turystyka i wypocznik; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — Magazyn medyczny”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „777” — film TVP; 20.35 — „Panorama Tygodnia”; 22.15 — Wiadomości sportowe — Kronika Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Zakopanem i Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie (dźwięk dźwiękowy); 22.45 — Dziennik; 23.10 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.50 — „Na targowym szlaku” (OTV Poznań na ekranie) — program publicystyczny; 17.10 — „Nad Kanał” — radz. film dokum.; 18 — „TV Uniwersytet Powszechny TWP”; „Świat się kurczy” (Historie z tej ziemi); 18.30 — Slim John — Język angielski, l. 9; 19 — „Dom wiejski”; gawęda; 19.20 — Dobranoc i Dzień nie; 20.05 — „Arabski”; — program pop.-naukowy; 20.20 — „Społeczność w drzewie” — widow. Wrocławskiego Teatru Lalek; 21 — „Targowisko próżności” — odc. V (ostatni); „Vanitas Vanitatum” — serial; 21.50 — 24 go dziny (kolor); 22 — „Środki komunikacji a świadomość” (Fantazje cybernetyczne) — program pop.-naukowy; 22.30 — Język angielski w nauce i technice — powt. l. 22.

Zagrożenie zlikwidowano

echa naszych publikacji

W odpowiedzi na nasz artykuł „Od zaniedbań krok do pożaru”, opublikowany w 22 numerze „Głosu” z dnia 26 stycznia br. — otrzymaliśmy pismo z Ministerstwa Handlu Wewnętrznej i Usług. (W artykule wykorzystaliśmy informacje Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej, dotyczące niewłaściwego zabezpieczenia pod względem przeciwpożarowym, niektórych obiektów PTH „Eldom” w Poznaniu).

MHWIU informuje, że po naszym artykule „... na polecenie Ministra HWIU, kierownictwo Centrali Handlowej „Arged” (centrala „Argedu” jest wspólna tak dla „Eldomu, jak i „Argedu” — przyp. red.) spowodowało natychmiastową kontrolę stanu zabezpieczenia pożarowego w jednostkach, wymienionych w artykule. W wyniku kontroli stwierdzono, że stan zabezpieczenia p-poż, uległ znacznej poprawie i z dnia na dzień polepsza się.” W piśmie tym czytamy dalej, że MHWIU „... dziękuje tą drogą redakcji za tak wnikliwe zainteresowanie się zagadnieniem oraz ma nadzieję, że dalsza współpraca na odcinku zabezpieczenia majątku narodowego będzie nadal kontynuowana”.

Natomiast w bazie techniczno-usługowej naprawy agregatów do lodówek przy ul. Wrzesińskiej dokonano likwidacji drewnianej przybudówki do piwnic magazynu, szopy i wiaty przy wysypisku węgla.

Poza tym przeniesiono artykuły farbiarskie do odpowiednich pomieszczeń, przez co uzyskano swobodny dostęp do głównego zaworu bezpieczeństwa instalacji gazowej oraz zabezpieczono odpowiednio butle z gazami technicznymi. (ask)

Z kroniki sądowej

„Winnetou” ze Słeszewa

Kazimierz Przybysz, pseudonim „Winnetou”, od wielu lat znany był mieszkańcom Słeszewa jako człowiek całkowicie pozbawiony wad, którymi cieszył się bo hater powieści Karola May. Uchylenie się od stałej pracy, częste libacje alkoholowe (od czasu do czasu połączone z publicznym pokazem... litykacją noży i widelców), naruszanie obowiązujących norm społeczno-prawnych — oto tryb życia K. Przybysza. Nie działały na niego karę, wielokrotnie wymierzane przez sąd. Oto 10 października ub. roku wrócił z więzienia, gdzie odbywał kolejną karę pozbawienia wolności, zamieszkał w mieście, nie podjął stałej pracy i po kilku tygodniach takiego życia popełnił nowe przestępstwo.

17 listopada w restauracji zażywał, że jeden z konsumentów — Józef D. ma większą ilość gotówki, Przybysz zaprosił Józefa D. do melin, gdzie przemocą zabrał mu portfel z dokumentami i pieniędzmi (około 1500 zł). Zrobiana gotówkę ukrył kompan Przybysz — Ludwik Ruciak.

Sąd powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał Przybysza na 6 lat pozbawienia wolności, grzywnę (4000 zł) i utratę praw publicznych na 3 lata. Po odbyciu kary pozbawienia wolności Przybysz ma być umieszczony w ośrodku przystosowania społecznego. J. Ruciak otrzymał karę: 2 lata pozbawienia wolności i 2000 zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Nowy sklep na Ostrówku

W związku z budową Trasy Chwaliszewskiej zlikwidowano dwa lata temu sklep branży drogerijno-farbiarskiej na Nowym Mieście. Mieszkańcy Śródk i okolic dotkliwie odczuli jego brak, stąd Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium DRN Nowe Miasto podjął starania, by placówkę taką otworzyć w innym miejscu.

Wczoraj wpłynęły pierwsze złotówki do kasy nowego sklepu, otwartego przy ul. Ostrówek o powierzchni ok. 140 metrów kwadratowych. Należy podkreślić, że dyrekcja MHD w szybkim tempie lokal zagospodarowała i zadbała o bogate zaopatrzenie-go w masę towarową, w tym również w artykuły kosmetyczne. (ask)

ODPOWIADAMY

Stacy Czytelnik, Poznań. — List przestudiowaliśmy uważnie. Po skontaktowaniu go z treścią cytowanej informacji nie doszukaliśmy się wytykanych autorowi niedociągów. Jedyne w przypadku omyłek 60 pracowników racja jest po Pana stronie. Niepotrzebnie słowo bowiem w owym zdaniu słowo „nowych”. Dziwi nas, że nie podpisał Pan listu nazwiskiem i nie dał adresu. Moglibyśmy wówczas udzielić pełniejszej odpowiedzi.

Zygmunt T. — Wszelkie sprawy, związane z zamianą mieszkania, załatwia Wydział Spraw Lokalowych Prezydium DRN. (203)

Henryk Cz. — Redakcja nasza nie ocenia wierszy; radzimy zwrócić się do Związku Literatów Polskich w Poznaniu, ul. Noskowskiego 24. (185)

INFORMUJEMY

Dziś: 12. Godz. 12 — Związek Emerytów (ul. Mińska 5) zaprasza na poranek filmowy, a 7 bm. o godz. 17 na terapię zajęciową. 13. Godz. 18 — Pałac Działalności — wykład Z. Rozanow z cyklu „Szkary sztuki w Polsce”